

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedziele i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi co-dziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru w prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicnie o 50%. drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. N. 80187.

Asyntywne Polskie Kino „JUTRZENKA” Wielka 64. **Bacność Wilnianie!** Dziś! Jedyny odcinek filmu Polski nigdzie dotychczas niewyświetlany z cyklu obrazów: „Dla Ciebie Polsko matko nasza”, „Bitwa o Wolność i Niepodległość Polski nad Zbrucem czyli Trucizna bolszewizmu” spokojny historyczny film w 10 dających aktach w którym silnie straszą wszystkie trudy i znoje jakie przeżyła Polska w „Krwawym terrorze o swą Niepodległość” jakich okrucieństw i intryg dopuszczali się krwawi carzy Lenin, Trocki i S-ka bolszewicka. Spieszcie zobaczyć! Jest to naprawdę arcydzieło, przewyższa wszystko widziane.

**SINGERA — MASZYNY DO SZYCIA!**

Dla udogodnienia Sz. Publiczności otworzony został w Wilnie **2-gi sklep** naszej firmy przy ul. **Wielkiej 53** (naprzeciw kości. św. Kazimierza), gdzie prowadzi się sprzedaż maszyn do szycia, części do takowych, oliwy, nici, oraz rozmaitych reklamowych przedmiotów powyższej firmy.

Zauważamy, że przy każdym z naszych sklepów znajduje się pracownia, gdzie się przyjmują do naprawy wszelkie maszyny do szycia. Tamże udziela się lekcje artystycznego haftu.

**Maszyny sprzedajemy za gotówkę, jako też i na raty.**

**POTRZEBNI AJENCI.**

Jednocześnie komunikujemy, że w Głębokiem również otworzyliśmy filię naszej firmy 682—3

**Singer-Sewing Machine Company.**

SINGERA — MASZYNY DO SZYCIA.

**PIERWSZORZĘDNA CUKIERNIA „SWITEZIANKA”**

UL. Ad. MICKIEWICZA Nr. 1

poleca gotowe i na zamówienie własnej pracowni: wszelkiego rodzaju ciasta, torty, cukry, miękkie FRANCUSKIE KARMELKI, oraz czekolady i czekoladki znanej jakości.

Co-dziennie przygrywa **duet, a w sobotę i niedzielę trio pod dyktando p. WACŁAWA BRZEZIŃSKIEGO.** 567—2

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Roki administracyjne.

W Prezydium Rady ministrów przystąpiono do opracowania projektu tak zwanych roków administracyjnych t. j. utworzenia etatów specjalnych urzędników w starostwach województw wschodnich. Urzędnicy ci byłiby zastępcami starostów. Do ich obowiązków należałoby objeżdżanie terenu administracyjnego starostw, załatwianie spraw administracyjno-karnych, wydawanie zarządzeń doraźnych i obecność na posiedzeniach rad gminnych.

Tendencją tego projektu jest ściślejsza kontrola nad sprawami administracji, a także nawiązanie bliższego kontaktu między administracją, a ludnością miejscową na gruncie potrzeb tej ludności.

### Konferencja w sprawach kresowych.

Rzeczoznawca do spraw kresowych Loewenhertz odbył wczoraj dłuższą konferencję z p. ministrem Thuguttem.

### Rada Naczelna Ch. D.

Dnia 18 i 19 b. m. obradowała rada naczelna Ch. D. Poruszone sprawy ordynacji wyborczej, sprawy kresowe, organizacyjne stronnictwa i stosunku do rządu obecnego. Uchwalono domagać się zmiany ordynacji przede wszystkim przez zmniejszenie ilości posłów. Poddano krytyce politykę rządu p. Grabskiego, który zbyt ulega demagogicznym żądaniom lewicy.

### Narady PPS. i Wyzwolenia.

W niedzielę zakończyły się obrady rady naczelnej PPS, które cechowało wielkie ożywienie, wywołane niezadowolaniem z polityki komitetu centralnego, a w szczególności jego prezesa p. Perla. W rezultacie zostało jednak wyrażone p. Perlowi zaufanie. W sprawie gdańskiej uchwalono zalecić rządowi polskiemu pokojowe załatwienie sprawy. Równocześnie odbywały się narady zarządu Wyzwolenia, który zastanawiał się nad sprawami programu partii, gdyż dotychczasowy program uznano za niedostatecznie radykalny. Poseł Dąbski domagał się zradykalizowania w pierwszym rządzie programu rolnego przez domaganie się wywłaszczenia bez wykupu.

Ponadto wysunięto żądanie rozdzielenia kościoła od państwa i nadanie Wyzwoleniu charakteru klasowego, jako partii jednoczącej ruch chłopski.

Wreszcie wybrano komisję do opracowania odpowiednich wniosków na kongres, który odbędzie się w marcu r. b.

### Pożyczka amerykańska.

W sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski dowiadujemy się, że ma być ona zabezpieczona na akcyzie cukrowej. Będzie wypuszczona na giełdzie Waszyngtońskiej po cenie emisyjnej 86.

### Spłata długów Polski w Ameryce.

Na jutrzejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, poza porządkiem dziennym rozpatrywany będzie projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Rz-płtą Polską a Stanami Zjednoczonymi w sprawie długów Polski. Projekt umowy, który zresztą został już ratyfikowany przez kongres Stanów Zjednoczonych, przewiduje spłatę długów polskich w ciągu 62 lat, cały dług wynosi 900 milionów złotych.

### Procesy prasowe.

Dnia 19 odbył się w Warszawie cały szereg procesów prasowych. Stępczyński redaktor „Głosu Prawdy” został skazany na 3 tygodnie za gwałtowną krytykę rządu większości narodowej, Popławski z „Kuryera Porannego” i Borski z „Robotnika” skazani każdy na 3 tygodnie za obrazę władzy w związku z wypadkami listopadowymi w Krakowie.

### Przyjazd posła polskiego do Moskwy.

Poseł polski przy rządzie sowietów p. Kętrzyński przybył dn. 18 b.m. do Moskwy. Wieczorem p. Kętrzyński był przyjęty przez Czczerina.

### Exposé premjera.

Premjer Grabski wygłosił w poniedziałek w Sejmowej Komisji Budżetowej trzygodzienne przemówienie, w którym omawiał ogólny stan finansów z uwzględnieniem położenia gospodarczego. Dochody budżetowe w r. 1924 nietylko pokryły wydatki, ale dały nadwyżkę. Dochody wpływały do skarbu na ogół bez wielkiej presji. Rezerwa z jaką skarb rozpoczął rok nowy wynosi 429 milj. zł. Kryzys nie jest tak katastroficzny, jak sądzono. Oczekiwano, że styczeń będzie ciężki dla skarbu, tymczasem zbliża się 20-y, a jakkolwiek pogorszenie nie daje się zauważyć. Istnieje obawa, że gorszymi będą luty i marzec, a później lipiec i sierpień. Obieg pieniędzy jest istotnie zbyt mały, powinien być jednak powiększony w sposób prawidłowy i normalny. Długi zagraniczne przemysłu, handlu i banków wynoszą 250 milj. zł. Konieczne było ułożenie się o dawne długi. W tym względzie osiągnięto rezultaty, przewyższające oczekiwania, gdyż przewidywano spłatę około 29 milj., tymczasem należy spłacić zaledwie około 9. W związku z układami

w Ameryce i Anglii, Polskę stawiają za przykład.

Bilans handlowy Polski jest ujemny. Ujemność ta równoważy się niejako przewagą wpływów walutowych nad wydatkami walutowymi. Niepomyślna jest liczba bezrobotnych. W październiku i listopadzie zaczęła się ona zmniejszać, w grudniu znowu wzrosła. Wielką troską jest drożyzna zboża, wskutek której trzeba było podnieść cenę o 20%. Program gospodarczy rozpatrywany w ostatnim exposé był świadomie jednostronny. Miał on na celu utrzymanie równowagi budżetowej i uchronienie reformy walutowej od załamania się pod naporem kryzysu. Dziś ta jednostronność jest już niepotrzebna. Należy dążyć do wzmoczenia wydajności pracy, umiętnego kierownictwa w gromadzeniu kapitałów, oraz dostosowania polityki podatkowej, taryfowej, celnej i kredytowej do poziomu produkcji krajowej.

O g. 2 po południu Premier na posiedzeniu poufałym udzielił informacji, dotyczących zaciąganej obecnie pożyczki zagranicznej.

### Błogosławieństwo Papieża.

WARSZAWA, 19 I. (Pat.) Prezes Związku stowarzyszeń polskich Zamojski przyjęty został 16 b. m. przez nuncjusza apostolskiego na audjencji, podczas której otrzymał oryginał błogosławieństwa apostolskiego podpisany własnoręcznie przez papieża Piusa XI. Błogo-

ślawieństwo apostolskie nadesłane zostało przez Papieża, za wysłanie w dniu 12-go grudnia 1924 r. adresu dziękczynnego za ustalenie Królowej Polskiej przez Papieża, które to święto ma być solennie obchodzone w dniu 3-go maja każdego roku.

### Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 19 I. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa z dnia 19 I. Dławy nienotowane. Przechwały: Nowy York 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Londyn 24,85<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—24,80—24,84, Wiedeń i Belgia nienotowane, Paryż 26,28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Praga 15,82, Włochy 21,66<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Szwajcaria 100,00, pożyczka konwersyjna 400 — 4,20, złota 7,20, dolarowa 3,60, kolejowa 8,80—9,00. Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 5,30 — 5,90, Warszawskie T.wo Fabryk Cukru 3,20—3,35—3,15, Rudzki 1,27 — 1,20 — 1,21, Ostrowieckie 6,30—6,95, Starachowice 1,80—1,73—1,80. Tendencja mocniejsza.

Regulowanie cen chleba. Min. Spraw Wewn. opracowało projekt ustawy „przymusowego regulowania wysokości przemiału zboża, cen wyrobów mącznych w obrocie wewnętrznym, oraz eksportu i importu”.

Na podstawie projektu tego władze administracyjne mają prawo, po wysłuchaniu opinii specjalnej komisji do regulowania wysokości przemiału, oraz cen chleba

w poszczególnych miejscowościach. Komisje opiniodawcze składać się mają z przedstawicieli zarządów gminnych, lub miejskich, organizacji zawodowych rzemieślniczych, tudzież organizacji rolników, kupców zbożowych, młynarzy i piekarzy. Wykroczenia przeciw normom, wydanym na podstawie projektowanej ustawy, karane będą w trybie administracyjnym grzywnami do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni. Projekt po uzgodnieniu międzyministerjalnym ma być skierowany na obrady Rady Ministrów.

### Monopol zapalczyn.

Ministerstwo Skarbu nie zamierza prowadzić monopolu produkcji zapalek we własnym zarządzie, lecz zamierza wydzierżawić go na czas dłuższy t. j. na przeciąg do 25 lat amerykańsko-szwedzkiemu towarzystwu, z tym jednak zastrzeżeniem, że: 1) produkcja zapalek będzie utrzymana conajmniej na dotychczasowej wysokości; 2) w upaństwowionym przemyśle zapalczonym znajdują zatrudnienie przedewszystkiem dotychczasowi pracownicy prywatnych fabryk zapalek; 3) dochód Skarbu Państwa z tego źródła t. j. z monopolu zapalek nie może być

Żądajcie najsmaczniejszej **HERBACY „CZAJNIK”**

Jen.Przedstaw D/H.N.Fels, Warszawa, Twarda 4

niższy od dotychczasowego dochodu z akcyzy od zapalek; 4) obecne ceny sprzedaży zapalek nie mogą być podwyższone; 5) pracownicy fabryk zapalek, którzyby z powodu przekształcenia lub zwinięcia niektórych fabryk zapalek utracili zajęcie, mają otrzymać od dzierżawiciela towarzystwa odszkodowanie w wysokości półrocznej płacy, pobieranej w fabryce zapalek, wreszcie 6) wszystkie fabryki zapalek wraz z całym urządzeniem, surowcami, półfabrykatami i gotowymi produktami przejdą na własność Skarbu Państwa po wygaśnięciu kontraktu dzierżawczego. Warunki dzierżawy musiałyby być w każdym razie zatwierdzone przez Radę Ministrów.

### Pożyczka konwersyjna.

Minister skarbu przedłożył zmianę na pożyczkę konwersyjną pożyczek polskich—z r. 1918, odrodzenia i premjowej—do dnia 31 stycznia br.

Posiadacze odnośnych asygnat i obligacji powinni skorzystać z przedłużenia terminu i złożyć je w kasach skarbowych w celu wymiany na obligacje pożyczki konwersyjnej. Przypominamy przy sposobności, że wartość wymienną 1) asygnat pożyczki państwowej z 1918—ustalił rząd według stosunku 100 K. = 2,85 zł.; 2) obligacji obu pożyczek odrodzenia z 1920 w stosunku 1.000 mkp. = 10 zł.; 3) obligacji pożyczki premjowej z 1920 w stosunku 1.000 mkp. = 2 zł.

Tel. 82 Uwadze Tel. 82 p.p. Kupców i Przemysłowców

Wszelkie ogłoszenia i reklamy na **NAJBARDZIEJ DOGODNYCH WARUNKACH** załatwić można za pośrednictwem **Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego**

w Wilnie, Mickiewicza 4 róg Garbarskiej, wejście frontowe, 1-sze piętro. 617

Tel. 82. Tel. 82.

### Szanować złotego!

Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki francuski. Złoty to nie „złotówka”! To półzłoty „złotówka”!

### Po konferencji w Helsingforsie.

(Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych p. Al. Skrzyńskim.)

Wczoraj w drodze powrotnej z Helsingforsu zatrzymał się na krótko Minister Spraw Zagranicznych p. Aleksander Skrzyński. Dzięki uprzejmości p. Wojewody Raczkiewicza, który wraz z przedstawicielami miejscowej władzy przybył na powitanie, kreślący te słowa uzyskał kilka chwil rozmowy z p. Ministrem w sprawie wyników konferencji w Helsingforsie. W wagonie salonowym spotykam ośle towarzystwo p. Ministra. Wszyscy niewypowiedzianie zmęczeni tygodniową podróżą. Zwłaszcza podróż morską dzięki burliwemu morzu była dokuczliwą. Spędzam kilka chwil na rozmowie z p. Szumlakowskim i dowiaduję się niektórych szczegółów konferencji, która, jak widzę z pierwszych słów, była najbardziej rzeczowa z pośród dotychczasowych konferencji państw bałtyckich. Gdy zapytywałem o nastroje helsingforskie wyszedł właśnie z swego przedziału po rozmowie z p. Wojewodą p. Minister Skrzyński.

— Czy mógłbym zwrócić się z paru zapytaniami dotyczącymi wyników konferencji w Helsingforsie, pobytu w Łotwie i Estonii?

— Muszę zaznaczyć, że doznałem bardzo miłego przyjęcia w Rydze, gdzie konferowałem z p. ministrem Mejerowiczem. Jeżeli chodzi o nasze sprawy w Łotwie podkreślić winniem całą dobrą wolę obecnego rządu jaknajprzejawniejszego uregulowania spraw nas żywo obchodzących. P. Minister Mejerowicz oświadczył mi, iż wyłączeni na mocy ustawy o reformie rolnej otrzymują odszkodowanie i to zarówno obywatele łotewscy jak i obywatele Polacy. Trzeba nie zapominać, że ustrój socjalny łotewski jest dość radykalny, ustawodawstwo w tym zakresie jest bardzo wyraźne i dlatego rząd chcąc zaspokoić pretensje wywłaszczonych, będzie to musiał uczynić na drodze specjalnych rozporządzeń. Co do posiadanych t. zw. resztek utrzymany będzie status quo.

Otrzymałem również zapewnienie, że rząd łotewski nie będzie ludności polskiej robił trudności w sprawach rozwoju narodowego a zwłaszcza szkolnictwa.

Ja ze swej strony przez bytność w Rydze i w Rewlu chciałem zaznaczyć sympatie nasze dla tych państw, z którymi wiążą nas wspólne interesy.

#### Praca w komisjach.

Dnia 16 b. m. obradowały komisje zjazdowe: prasowa, współpracy intelektualnej, paszportowa, celna i komunikacji. Komisje w dniu tym zakończyły obrady przy czym ujawniła się wielka jednogłębność, tak, że większość rezolucyj uchwalono jedynie z nieznaczni zmianami.

W dniu tym obradowała również komisja arbitrażowa, w której również nie spodziewano się żadnych sprzecznosci i panuje przekonanie, że rezolucje tej komisji uchwalone będą jednomyślnie.

#### Ograniczenie formalności paszportowych.

W komisji spraw paszportowych i komunikacji osiągnięto zasadniczą zgodę co do ograniczenia dotychczasowych formalności paszportowych.

#### Zakończenie konferencji.

Dn. 17 b. m. o g. 2 po poł. obrady konferencji zostały zamknięte. Wszystkie sprawy poruszone na posiedzeniach zostały uzgodnione. Konferencja odbyła się w atmosferze zadziwiającej jednomyślności. Wszystkie umowy, zawarte na konferencji, zostały podpisane przez jej poszczególnych uczestników.

Tegoż dnia wieczorem z okazji zakończenia konferencji o ministra spraw zagranicznych Prokopa odbył się bankiet, na który zaproszono z górą 500 gości: radę ministrów, korpus dyplomatyczny, sztab armii, przedstawicieli miasta, przemysłu, sztuki i prasy.

O g. 10-ej rano dn. 18 b. m. delegacje Estonii, Łotwy i Polski opuściły Helsingfors na statku

— Czy Rewel otrząsnął się już z niedawnego przewrotu?

— Estonia pozostaje wciąż pod wrażeniem niedawnego przewrotu. Znać tam dość silne przygnębienie. Gdyby komunistom udało się zgładzić prezydenta, kto wie jakiby obrót wzięli zamach komunistyczny.

— Czy wyniki konferencji uważać należy za rzeczowe i doniosłe?

— W Helsingforsie osiągnięliśmy znaczną konsolidację interesów Polski i państw bałtyckich. Nie była ona wcale wymierzona przeciwko Rosji. Polska uprawia politykę i stara się ją stosować w najnowszym zakresie. Uzgodniłem postępowanie nasze na terenie Ligi Narodów i stanęliśmy na gruncie protokołu genewskiego. Jest to najlepszym dowodem naszej pokojowości i dążenia do pokoju państw bałtyckich. Jak panu wiadomo podpisaliśmy konwencję w sprawie arbitrażu i obowiązkowego pojednawczego załatwiania sporów pomiędzy Polską a Łotwą, Estonią i Finlandją, co podkreśla pokojowy charakter konferencji i chęć utrzymania spokoju w Europie Wschodniej. W stosunkach na zewnątrz uzgodniłem postępowanie nasze wobec niektórych kwestii aktualnych w Lidze Narodów, a zwłaszcza zagadnień rozbrojenia i gwarancji bezpieczeństwa.

— Czy Litwa miała swego przedstawiciela obserwatora?

— Owszem, w szefidzie brał udział przedstawiciel Litwy p. Szaulis, ale stale podkreślał, że jest w charakterze nieoficjalnym.

— Jak się ustosunkowała konferencja helsingforska do Litwy?

— Negatywnie. Każda ścislejsza konsolidacja nasza z państwami bałtyckimi powoduje tem samem większą izolację Litwy.

Zapytałem jeszcze o ogólne wrażenia z konferencji. P. minister oświadczył, że opuścił Helsingfors i państwa bałtyckie w przekonaniu, iż wszystkich uczestników konferencji ożywiła gorąca chęć utrzymania pokoju i osiągnięcia jaknajdalszego zbliżenia wzajemnego i poznania.

W sprawie 6-ciu gmin pow. Iluksztańskiego nie zapytywałem p. ministra, gdyż uprzednio p. Szumlakowski oświadczył mi, że sprawa ta nie była tematem obrad w Rydze.

Za chwilę po powyższej rozmowie posłał wiozący p. ministra ruszył w dalszą drogę.

Fr. Hryniewicz.

„Viola“, udając się do Tallina. O g. 6-ej wieczór delegacje Polski i Łotwy miały odejść z Tallina do Rygi.

Minister spraw zagranicznych Łotwy p. Mejerowicz o konferencji. Sprawa reformy rolnej i 6 gmin.

Rozmawiając z dziennikarzami w czasie konferencji minister Mejerowicz oświadczył, że Łotwa jest zainteresowana w konferencji z powodu dwóch przyczyn. Po pierwsze, koniecznym jest uregulowanie sprawy 6 gmin „łotewskich“ (oudzysłów redakcji Dzien. Wil.) graniczących z Polską. Łotwa uważa wszystkie sprawy graniczne za załatwione. Minister nie wierzy, by Polska zagadnienie 6 gmin uważała za zbyt poważne.

Drugą kwestją interesującą Łotwę jest sprawa rolna. Projekt ustawy o wynagrodzeniu cudzoziemców, za poniesione straty ma być wniesiony do Sejmu. Byłoby niepożądanym poruszenie tej sprawy przez konferencję.

W dalszym ciągu p. Mejerowicz wyraził zdziwienie z powodu dziwnego i nietaktownego artykułu gazety „Suomen Social-Demokrati“, w którym między innymi mówi się, że większość narodów bałtyckich pragnie powrotu do związku z Rosją. Zarówno na Łotwie, tak i w sprzymierzonej Estonii podobna opinia jest wykluczona, cały naród jednogłębnie wypowiada się przeciwko zjednoczeniu z Rosją. Jeżeli „Suomen Social-Demokrati“ uważa, iż Finlandja nie powinna wiązać się z Łotwą i Estonią, jest to sprawa wewnętrzna Finlandji, do której inni nie będą się wtręcać.

Po zamknięciu konferencji p. Mejerowicz wyraził wobec przedstawicieli prasy zadowolenie z rezultatów obrad. Umowa o arbitrażu, ułożona przez Komisję pod przewodnictwem fińskiego profesora Erika, przyjęta została z drobnymi poprawkami. Umowa opiera się o protokół Ligi Narodów. Sprawa umowy o taryfach i komorach celnych w szczególności pomiędzy Łotwą i Estonią również została uregulowana. Kwestja rozbrojenia odłożona została do marca, t. j. do wiosennej sesji Ligi Narodów.

#### Opinia ministra Skrzyńskiego.

W rozmowie z korespondentem pisma ryskiego „Siedzielnia“ minister Skrzyński podkreślił pokojowy charakter konferencji. „Barometrem naszych tendencji, powiedział polski minister, są idee protokołu genewskiego. Dyplomacja przedwojenna tworząc sojusze wojskowe dążyła do wojny, my zaś dążymy do pokoju.

#### Socjaliści łotewscy przeciwko Polsce.

Przewodniczący komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych, socjalista Celins, oświadczył przedstawicielom prasy, że zawarcie sojuszu nie przyniesie żadnemu z państw najmniejszej korzyści. W szczególności są przeszkody do zawarcia sojuszu pomiędzy Łotwą i Polską, gdyż dotąd „obszernie“ polscy mają pretensje do 6 gmin letgalskich. Potrzeba zachowania

przyjaznych stosunków z Litwą również stoi na przeszkodzie sojuszu z Polską. Zawarcie związku celnego między Litwą i Estonią również stanie się niemożliwym. Związek z Polską nie tylko nie da Łotwie nie pożytecznego lecz odwrotnie w pewnych okolicznościach może stworzyć bardzo poważne komplikacje. Zobowiązanie się przyjsia z pomocą Polsce w wypadku konfliktu z którymś z sąsiadów, zmusiłoby Łotwę do bardzo ciężkich ofiar, które złożone byłoby nie w imię dobra ludu polskiego, lecz w imię imperialistycznych tendencji Polski, co do istnienia których nikt nie ma wątpliwości. Gdyby w imię hasel III-ej międzynarodówki Rosja sowiecka napadła na Łotwę, to Polska wystąpiłaby w jej obronie niezależnie od zawartego przymierza, gdyż nie może ona pozwolić na okupację ważnych punktów strategicznych Łotwy.

Wobec powyższego związek polityczny z Polską należy uważać za niepożądanym, natomiast niewątpliwie aktualnym zagadnieniem jest zawarcie polsko-łotewskiego traktatu handlowego.

Tyle towarzysz Celins. Jak widać socjaliści całego świata chciałoby, żeby Polska wyciągała dla nich kasztany z popiołu, broniąc ich przed nawałą bolszewicką, nas zaś zawsze chętnie oddaliby na łup bolszewików i Niemców. Wszędzie jednacy.

### Mac Donnell złożył raport sekretarzowi Ligi Narodów.

GDANSK, 19.I. (Pat.) Komisarz Ligi Narodów przesłał sekretarzowi Ligi Narodów raport zawierający opis przebiegu wypadków, które powstały na tle otwarcia poezty polskiej w Gdańsku. Raport ten nie omawia sprawy uprawnienia rządu polskiego do posiadania własnej poezty w Gdańsku, lecz zajmuje się sytuacją Wysokiego Komisarza i jego atrybutami w zakresie wykonawczym.

### Ostateczny upadek Trockiego.

MOSKWA, 19.I. (Pat.) Ros. Ag. Telegr. donosi: Wczoraj otwarte zostało tutaj plenarne posiedzenie Kom. Centralnego i Centralnej Komisji Rosyjskiej Partii Komunistycznej, na którym emawiano stanowisko Trockiego w kwestji rewolucji i organizacji partyjnej. Odczytano pismo Trockiego, w którym tenże oświadcza, że choroba nie pozwala mu wziąć udziału w posiedzeniu. Trocki odpowiada stanowczo zarzut, jakoby pragnął rewizji „leninizmu“, albo też chciał umniejszać rolę Lenina. W końcu oświadcza, że co się tyczy twierdzeń, jakoby dążył do zajęcia jakiegoś odrębnego stanowiska w partji, albo też nie poddawał się dyscyplinie partyjnej — to twierdzenia takie są niestuszne. Dalej oświadcza Trocki kategorycznie, że jest gotów spełniać jakakolwiek bądź pracę, na jakimkolwiek bądź stanowisku, pod

kontrolą partyjną. Po wymianie zdań Centralny Komitet powziął następującą uchwałę wszystkimi głosami przeciwko dwóm: 1) Trockiego należy kategorycznie przestrzec o konieczności utrzymywania dyscypliny partyjnej nie tylko w słowach, ale także w czynach, 2) wobec tego, że kierownictwo armji wymaga poparcia przez autorytet całej Rady uważa dalszą pracę Trockiego w Rewolucyjnej Radzie Wojennej za niemożliwą, 3) kwestję dalszej pracy Trockiego w Komitecie Centralnym postanowiono odroczyć do następnego kongresu partyjnego z tem, że w wypadku naruszenia, albo też nieprzeprowadzenia uchwał partyjnych ze strony Trockiego, Centralny Komitet będzie zmuszony bez oczekiwanja na kongres wykluczyć Trockiego z pracy w Urzędzie Politycznym.

### Monarchiści niemieccy.

BERLIN, 19.I. (A. W.) Ludendorff zagrożony bojkotem oficerów bawarskich i pruskiech ogłosił utrzymanie w tonie służalczym list przepaszający ks. Ruprechta Bawarskiego. Pismo Ludendorffa brzmi: „Wypowiadam się wobec Waszej Królewskiej Wysokości z ubolewaniem z powodu łączenia imienia Waszej Królewskiej Wy-

sokości ze złamaniem słowa przez p. Kahra. Spodziewam się, że przez ten mój krok zmniejszy się naprężenie, istniejące wśród korpusu oficerskiego. Pozostaje w głębokiej czei najpoddaszszym służą-Ludendorff“: Bawarski następca tronu odpowiedział na ten list wymownem milczeniem.

### Niemcy w Hiszpanji.

Londyński dziennik „Daily Telegraph“ donosi z Madrytu, że niemieckie przedsiębiorstwa Kruppa zakupiły w Hiszpanji cały szereg kopalni.

Odpowiednie układy mają być niebawem sfinalizowane. Grupa ta ma zamiar założyć w Hiszpanji

towarzystwo z akcyjnym kapitałem w wysokości 100 milionów pesetów.

Jak się tenże dziennik dalej dowiaduje, Krupp ma wybudować w Hiszpanji cały szereg fabryk, celem produkcji materiałów wojennych.

### Sejm i Rząd.

Kandydat na ministra

„Kur. Krakowski“ pisze: „Walka między prawicą a lewicą o tękę ministra oświaty trwa w dalszym ciągu. Prawica wysuwa kan-

dydaturę Stanisława Grabskiego, lewica zaś Artura Sliwińskiego. W ostatnich jednak dniach rozszła się pogłoska w kuluarach sejmowych, że wobec zbyt silnych protestów przeciw obu wymienionym kandydatom, wyłoniła się w kołach centrowych trzecia kandyda-

tura dr. Tynelskiego, naczelnika wydziału szkolnictwa powszechnego w lwowskiem kuratorjum.

### Z Bolszewji.

Rozłam cerkiewny w Rosji i przechodzenie na katolicyzm.

Bolszewicy prócz systematycznego prześladowania i wysmiewania religji chrześcijańskich, ostatnimi czasy prowadzą machajewską robotę, aby zrobić nowy wyłom w cerkwi prawosławnej.

Faktycznie ostatnio w Rosji nastąpiły rozmaite przegrupowania religijne. Waleją obecnie i scieraają się między sobą różne grupy. Tak zwani „tichonowcy“, nawołują do trzymania się starej cerkwi i starego prawosławia. Przeciwko tej grupie występują t. zw. „autonowcy“. Rozwija się również „akcja“ niemieckich sekciarzy i baptystów. Wielu zwolenników ma nowa sekta „Tołstojowców“ i t. zw. żywa cerkiew, co osłabia prawosławie i wywołuje może z czasem zupełny zanik wiary.

Posieszający jest fakt, iż b. wielu prawosławnych przechodzi na katolicyzm. Liczne przechodzą na katolicyzm i prawosławni duchowni. W Odesie, naprzykład w ciągu miesiąca przeszło na katolicyzm 167 prawosławnych, w czym 8 księży.

### Antybaltycka demonstracja w Petersburgu.

Dnia 16 b. m. odbyła się w Petersburgu wielka demonstracja z powodu konferencji bałtyckiej. Demonstrujący nieśli plakaty z napisami: „Przez z reżnikami bałtyckimi“, „Proletariat Helsingforsu tobie przygotowują stryczki“, „Czerwonogwardziści szykują się — na bagnety!“. Wiadomem jest powszechnie, jak się organizuje w Bolszewji tego rodzaju objawy opinii publicznej. W danym wypadku wystąpienie bolszewików jest nowem ostrzeżeniem dla państw bałtyckich, że grozi im wspólne niebezpieczeństwo najadu bolszewickiego.

### Eksponaty bolszewickie na wystawę paryską.

W Moskwie postanowiono wykorzystać zaproszenie na wystawę paryską, jako pole dla zademonstrowania rezultatów władzy sowieckiej, w szczególności w dziedzinie sztuki.

Wyższa rada gospodarstwa narodowego już zorganizowała w tym celu specjalny komitet.

Jak widać z powyższego, sowieci korzystają z każdej okazji robienia propagandy komunistycznej.

### Przeszło milion głodujących dzieci.

Ukraińska komisja centralna do walki ze skutkami głodu zakomunikowała komitetowi Rykowa, że na dn. 1 stycznia w głodujących okręgach Ukrainy liczone przeszło 1.800.000 głodujących dzieci. Z tej liczby 400 tysięcy znajdują się w większych miastach, włócząc się po rynkach i nocując w domach noclegowych, na dworach i w pustych szopach. Reszta, cierpi wraz z rodzinami z powodu złego urodzaju.

Z gubernji Saratowskiej depesowano do Moskwy o szybsze przysłanie zboża do powiatów Wolskiego i Chwałyńskiego, miejscowe władze z powodu braku produktów wstrzymały wydawanie obiadów głodującym, co z kolei zwiększyło niezadowolone włóczęgan, które niekiedy zmieniają w wyrażne bunt.

### Żydzi mordują komunistów, występujących przeciw religji żydowskiej.

Mińska G. P. U. (czerezwyczajka) aresztowała żyda Swieczczanowskiego, rzeźnika z fachu, oskarżonego o samordowanie jednego z „sowkorów“ (korespondent sowiecki) za to, iż ten ostatni w miejscowej gazetce komunistycznej prowadził ostrą walkę przeciwko „klerikalizmowi“ żydowskiemu.

W Mińsku mówią, że zabójca zostanie zwolnionym z powodu braku „ostatecznych dowodów“ winy. Kruk krukowi oka nie wykole!

### CZYTAJCIE

„Głos Wileński“

Na drodze do sanacji stosunków policyjnych.

W sobotnim i niedzielnym numerach naszego pisma zamieściliśmy artykuły poświęcone nadużyciom w wileńskiej policji. Obecnie informujemy nas, że główny oskarżony komendant policji m. Wilna p. Tolpyho, złożył podanie o urlop, i po otrzymaniu takowego opuścił nasze miasto, celem ułatwienia dochodzenia w tej sprawie. Niebawem pozbędzie się z Wilnem i osławiony p. Munk. Jednocześnie dochodzenie we wszystkich wymienionych sprawach prowadzi się ze zdwojoną energią przez władze sądowe i policyjne w osobach komendanta Praszałowicza, oraz inspektorów Janczewskiego i Konopki. Komunikują również nam, że p. Praszałowicz, uczuł się dotknięty artykułami „Dziennika Wileńskiego” i zachowując nadal kierownictwo dochodzenia we wszystkich sprawach usunął się jednak od dalszego śledztwa w sprawie komendanta Tolpyhy i zażądał wydelegowania specjalnej komisji, która też niebawem pojedzie do Wilna pod kierownictwem inspektora Mackiewicz.

Ze swej strony pragniemy wyjaśnić, że bynajmniej nie mieliśmy zamiaru wyrażenia nieufności p. komendantowi Praszałowiczowi, o którego owocnej działalności niejednokrotnie wspominaliśmy. Wyrażaliśmy jedynie obawę, by zakulisowe wpływy nie spowodowały dobrze rozpoczętego dochodzenia na masowce. Niestety jednak nie obezło się bez zgrzytu. Mamy na myśli zatrzymanie niedzielnego nakładu naszego pisma. Koło g. 5 1/2 rano zjawiała się do drukarni policja i wstrzymała wysyłanie pociągów, co pozbaawiło naszych czytelników prowincjonalnych świętych gazet. Po godzinie areszt został wniesiony. Zwrócić musimy uwagę odczołnych władz, że tego rodzaju nieuzasadnione „aresztowanie” uważamy co najmniej za grubą nietakt i na przyszłość będnemy się odwoływali do Sejmu i sądu.

Przegląd prasy.

Berlińska demokratyczna „Vossische Zeitung” zamieściła niesłychanie napastliwy artykuł przeciw Polsce. Artykuł ten pisał Wilm Stein, korespondent warszawski dziennika. Tytuł brzmi: „Upojenie mocarstwem w Polsce”. Stein w całym artykule usiłuje osmieścić „szła” narodu polskiego, który od chwili zamiany poselstw polskich w Watykanie i Francji na ambasady i w oczekiwaniu takiej samej zamiany przy Kwirynale, czuje się narodem mocarstwem.”

Jednakże nie o próby osmieśnienia chodzi w tym artykule. Wychodzą w nim na jaw wszystkie te obawy, które niechętnie uprzymomniają sobie Niemcy. Stein pisze między innymi: „Nie tylko że przemyślano we wszystkich szeregach ceremonjał przyjęcia i obcowania z ambasadorami, lecz dziś Polacy widzą się już w „radzie wielkich” stałym członkiem Rady Ligi Narodów.”

I to jest pewnie jeden z powodów napaści, aby nie doczekać kiedyś ewilii, że Niemcy jeszcze nie będą w Radzie Ligi, w której zasiadzie przedstawiciel nienawistnej Polski. Chociaż, z drugiej strony, dopóki na kontynencie europejskim rej wodzi Anglja, szczerze czy nie szczerze fsworząca Niemcy, dopóki możliwe są wszelkie niespodzianki.

Na temat stosunków angielsko-niemieckich pisze w „Warszawiance” prof. Strojński, cytując wyjątki artykułu księcia Nordhumberlandzkiego:

„Swego czasu p. Lloyd George, wierząc w możliwość Niemiec przyjaźnie usposobionych w razie mniejszych strat, był przeciwny oddaniu Zachodniej Polski i Górnego Śląska, oraz namawiał Francuzów, aby, nie dbając o tamto, zadowolili się odyskanie Alzacji i Lotaryngji. Ale odpowiedź p. Clemenceau była nieodbiła mocna i wogóle obalała on rozumowanie brytyjskie. Jeżeli wierzyliście do wyboru mamy tylko albo pozostawie Niemcy potężnymi i stawić na ich pojedynkowość, albo zapewnić ich niemoce zagrożenia pokojowi. Rosum nakazywał drugi sposób. Ale wielu Anglików, chociaż tego wyraźnie nie mówią, pokładają nadzieje w rewizji Traktatu dla przedjednania Niemiec. Wiedzą oni, że Niemcy nie pogodzą się nigdy z oderwaniem Prus Wschodnich, z wyłączeniem Gdańska, ze stratą Polski Zachodniej i Górnego Śląska. I w głębi duszy spodziewają się, że Polska raz jeszcze ulegnie rozbiorowi aby, osłagać... rzecz niemożliwą t.j. przedjednanie Niemiec.”

Jak widzimy z powyższego, stosunki nasze z Niemcami nie zapowiadają się zbyt różowo! A zresztą, co mówić o przyszłości, gdy i terazniejszość, jak np. z Gdańskiem, nie przedstawia się nadzwyczajnie. Co do tego ostatniego, to „Kurjer Poznański” zamieszcza ulotny wierszyk, który jednak za-

KINO-TEATR „HELIOS”

14 WIELKICH AKTÓW RAZEM 2 WIELKIE EPOKI RAZEM CAŁOŚĆ

KINO TEATR „PICCADILLY”

Dziesięcioro Przykazań

w dwóch epokach 14 akt w jednym seansie. I. BIBLIJNA 6 akt. Film potęgi i miłosierdzia STWORCY wszechświata. Mojżesz. Wyzwolenie. Przejście przez Morze Czerwone. Nadanie „X przykazań” i Złoty cięciec, Bachanalia. II. NOWOCZESNA Wielki erotyczny dramat w 8 aktach z życia wspaniałego i rosgrywa się w 1924 r. w San Francisco. Kto nie widział tego arcydzieła — nie widział!!!

Początek seansów o godz. 4, 7 i 9 1/2 w.

wiera bodajże najwłaściwszy sposób na butą niemiaszków gdańskich: „Mały gdański benjaminek nienawidzi polskich skrzynek. Cóż „zewnątrznik” z nim uczyni? Skrzyński skrzyńską go przyskrzyni. Są „konwencje” i „traktaty” więc „traktujemy” potentaty gdańskie mniej „konwencjonalnie” ale więcej namacalnie. Gdy o „porto” w porcie krzyki, gdy portowe łobuziki niszczą w porcie nam skrzynecki, ściągnąć „sztram” trza im portecksi”.

Byłby to, zdaje się, najprędzszy i najskuteczniejszy środek! Lepszy niż procesowanie się w Trybunale Hągkim, do którego prawdopodobnie skierowaną zostanie skarga polska w sprawie awantur gdańskich.

Ateby jednak skończyć już raz z Gdańskiem, pozwolimy sobie przytoczyć odczyty „Stolec” z Wilna. Tak więc „Szopka” (Nr. 3) daje „Z typów wileńskich” podobizną „fenomenalnego Stasia, znanego w Wilnie pożaracza sero niewieśców i m-lomana”. Rzdymy czytelnikom naszym, a właściwie czytelnikom, zaopatrzyć się w ten numer, aby wiedzieć skąd im grozi... niebezpieczeństwo.

Drugą wzmiankę o Wilnie znajdujemy w „Myśli Niepodległej” z racji „Słowa” wileńskiego.

„Słowo wileńskie, organ konserwatystów kresowych, wystąpiło pod koniec grudnia z artykułem „O politykę, której niema”, utrzymując, że jest jedynym pismem w Polsce, które formuluje program załatwienia kwestji żydowskiej. [Niestety o programie tym Henryk Sienkiewicz powiedziałby, że jest „ciemny jak zakład pana Łojki w Warszawie”, nam zaś wydaje się przedewszystkiem bałamutnym. Albowiem, rozprawiały się z żydoznawstwem, „dość tandetnie, choć hałaśliwie uprawianem” i stwierdziwszy z emfazą, że „społeczeństwo nasze zadawania się wykrzyknikami, poza którym nie stoi absolutnie żadna treść”, „Słowo” przypomina stare Arka Przymierza swary wewnętrzne Ghetta, poczem zaleca „vade mecum”, będące sparafrazowaniem niemieckiej sędziwej

dewizy austriackiej — Divide et impera.

Należy podziwiać tupet, z jakim „Słowo”, wygotowany kilka źle przetrawionych komunałów w rodzaju: „żydzi są narodem bez języka”, lub „wyższe klasy społeczeństwa żydowskiego przejmują język danego kraju i za jego pomocą judalizują kulturę narodu, w terytorjalnych granicach którego zamieszkujeją” — wyprowadza stąd arcyciekawy wniosek: „Przeciwno językowi polskiemu w szkołach elementarnych żydowskich, powinniśmy przedewszystkiem protestować — my, Polacy, przeciwnoy asymilacji! Na razie nie zgadzają się na ten język żydai. Chwała Bogu!”

Natomiast „Słowo” zgadza się na „zaistnienie” samorządu żydowskiego, ponieważ ten stałby się odrazu sceną najszalonejszych walk poszczególnych partji.

Mówiąc inaczej, niechaj żydzi w szkołach elementarnych Rzeczypospolitej uczą się po niemiecku, we Francji po francusku, w Anglii po angielsku. Niechaj ziemia obiecana senatora Morgentaua, Stany Zjednoczone, pilnie strzeżę praw i przywilejów języka państwowego w naszym kraju. Konserwa wileńska zaprowadzi nowy ład. Najpierw stworzymy państwo w państwie, a gdy t. zw. „mniejszość narodowa” pokłóci się ostatecznie między sobą, wówczas dopiero kresowy Metternich pokaże co potrafi!

Tak jest. Z podobnym programem rozwiązania kwestji żydowskiej, nie wystąpiło dotychczas żadne pismo polskie.

Oświadczenie „Słowa”, że rozstrzygnięte pytania, w jakim języku ma się uczyć dziecko żydowskie na korzyść języka polskiego „byłoby najmniej pożądane i najmniej mądre”, zakrawa na zbrodnie przeciwko zdrowemu rozsądkowi!”

I takich „zbrodni” możemy zanotować w „Sowie” można bardzo dużo. L-i

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobieciami w Zakładzie 489 Polozniczym. 1-49 ul. W. Pohulanka Nr. 21.

Jak adresować do Gdańska?

Pod adresem społeczeństwa należy zwrócić uwagę, w jaki sposób może ono wydatnie przysłużyć z pomocą poczcie polskiej w Gdańsku, co jest rzeczą bardzo wskazaną, a w obecnej chwili w szczególności.

Przedewszystkiem należy wszystkie listy adresować, umieszczając na korespondencji po polsku „Gdańsk”. Dla uniknięcia wątpliwości adresujący przy słowie „Gdańsk” powinien dodać: „Polnisches Postamt” plac Heweliusza. Korespondencja, na której przy adresie po niemiecku adresujący umieścił słowo „Gdańsk” będzie kierowaną również na polską postę.

Korespondencja adresowana „Danzig” będzie kierowaną na niemiecką postę gdańską.

Należy pamiętać, że poza spełnieniem obowiązku patriotycznego, oczekujący się do poczty polskiej działa w swym własnym interesie, gdyż listy wysyłane przez postę polską można frankować według taryfy obowiązującej wewnątrz Polski, t.j. za list do 20 gramów wagi 15 groszy, za kartkę pocztową—10 groszy.

Poczta polska doręcza listy jedynie w obrębie właściwego portu gdańskiego, oraz w obrębie samego miasta Gdańska. Inne zaś miejscowości, jak Wrzeszcz, Sopoty, nie są objęte zakresem działalności poczty polskiej.

Nakoniec jedynie przy pomocy polskiej poczty można przesyłać do Gdańska pieniądze bądź przekazem pocztowym, bądź przekazem czekowym. Tą samą drogą można odbierać rękunki P. K. O.

„Zródło Pracy”

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjumy, płaszczki letnie i zimowe. Wykonaniedokładne -cenyumiarkowane. Ul. Młynowa 12 m. 41 koło kościoła Bernardynów zaraz za mostem.

Z naszych wywiadów pod Hałą Mieską.

(Z dedykacją naszym dzielnym stróżom bezpieczeństwa bawiącym obecnie na Łukiszkaeh).

— Może pan myśli, pancezku, że być straganarka, to jest zwykła rzecz? że oprócz tabliczki oznaczenia wystarezy trochę „pyskatej gęby”? no to pan grubo się myli. Powiem panu, że oprócz tych wszystkich zalet muszę jeszcze być, jak to mówi Dewmunt, — „dyplomatą”.

Niech pan sam sądzi: pewnego lipcowego dnia siedziałam sobie oichotko przy straganie Nr. 445 i marzyłam jakby to wszystko było dobrze, gdyby nie było ani akcyzników, którzy stale węższą nielegalny wysepek czy sacharynę bezpatentową, ani pretokulów o kiełbasę własnego wyrobu z nadzieniem ze starych sznurków i kawalków podszewy, jakiby był wówczas raj na ziemi i w hali miejskiej — gdy nieoczekiwanie potężny szwargot całej hali ucieli i przy wejściu ukazał się nasz ojciec i pan — sam komisarz Szmiele z Komisarijatu. Stanowczym krokiem zbliżył się on do mego straganu, jako pierwszego z brzegu i rozkazał asystującemu przodownikowi Mordalskiemu: „zrewidować”.

Mordalski ostro wziął się do pracy, obmacał cały stragan, siedzenie, „mreszele mnie (w języku urzędowym to się nazywa ścisła

osobista rewizja”) i wskazał p. Szmielewii na ziemię pod siedzeniem „Panie Komisarzu, корпус delicti!” P. Komisarz spojrział i, horibile dictu, istotnie znalazł ślady jakiegoś płynu.

— „Mordalski, przeprowadź ścisłą chemiczną analizę i spisaj protokul liczbą 99999”.

Mordalski polaził pod siedzenie, wachał, mlaskał, chrząkał i następnie zaczął spisywać protokul, który mi i odczytał:

„Ja, nie przyznaję się do ohydnej zbrodni wyrobienia, przechowywania i wylewania pod siedzenie przy straganie Nr. 445 jakiegoś nieustalonego bliżej przez ścisłą chemiczną analizę, podejrzanego płynu nieokreślonego smaku, koloru i wyglądu i obowiązuję się przechowywać go w charakterze dowodu rzeczowego aż do czasu rozpoznania przez odczołne władze sprawy mojej. Ogłoszone mi ponadto, że zgoenie z właściwymi artykułami U. P. K., K. K. Przepisów przechodnich do tychże, oraz odczołnych artykułów Ustaw akcyzowej, budowlanej, ochrony lekarów, tudzież Rozporządzeń z dnia 11 lutego 1921, 25 sierpnia 1921, 5 grudnia 1923 i innych — mam być ukarana grzywną w kwocie 100 złotych. Odczytano”.

Cóż począć? Musiałam postawić trzy krzyżyki, jeden odcisk dużego palca prawej ręki i malego lewej nogi, lecz poufaie zapytałam Mordalskiego „może przed

rozprawą można jakąś kaucejkę?” P. Mordalski ściśle poufaie odrzekł, że i owaszem, kauceja jako środek zapobiegawczy przewidziana jest w U. P. K., K. K. i innych przepisach przechodnich i może być złożoną osobiście panu Szmielewii aż do skierowania sprawy do władz właściwych.

Po tej konferencji nasza władza przełożona udała się w kierunku następnego straganu dla sporządzenia protokulu liczbą 100000.

Słowem, powstał lament wielki. Niektórzy straganiarze wpadli w taką konsternację, że zaczęli jeść nawet własnego wyrobu kiełbasy z nadzieniem.

Sytuację, jak zwykle, uratował nasz mądry Jojne, ten sam, który tyle razy siedział w więzieniu z ramienia „Bruder-verein” i z tego tytułu jeździł nawet do Pragi na zjazd pewnej partji.

„Słuchajcie, rzekł nam mądry Jojne, wszystko już jest sobie troszeczkę załatwione, należy wam zebrać po 6 złotych od straganu... na mszę żałobną i niech ją odprawią w komisariacie na intencję naszych umorzonych protokulów. Zebrałiśmy pieniądze i wszystko poszło dobrze, ani protokulów, ani ścisłych rewizji, tylko Jojne co miesiąc zbierał złote na mszę, na roraty, na imieniny pani komisarszowej i inne uroczystości—mówił nawet że za swoją dobroczynność został mianowany członkiem związku policyjnego i podobno oczekuje

nominaacji na drągiego inspektora podatkowego.

Leez, niestety, aiama sie stalego pod księżyce. Było już po Nowym Roku, kiedy to Jojne zbierał i na mszę i na roraty razem wkecozyłi raptem do hali zasapany Mordalski i wyciągając swoją dłoń z kierunku mego nosa oświadczył żebym dobrze pamiętała, że miłoszenie jest złetem, szczególnie gdy prowadzą dochodzenie w sprawie wymuszania łapówek i zavezwał do niezawołanego stawienia się do Komisarijatu. Byłam wielce przestraszona i moje całe szczęście, że Mordalski nie zajął pod stragan, b,abym znów miała protokul o wyrobienie podejrzanego płynu, jednak nie straciłam się, puszłam i wkrótce stawiona byłam przed oblicze komisarza Szmielea Siał en przy biurku, koło którego siedział aż sam nasz nad ojciec i pan, sam komendant Łapycha. Zbladłam, lecz łagodny głos nad-ojca wrócił mi siły i posyłamam kojące jak szmer tulskiego samowaru, dźwięki:

„Niech się Pani uspokoi. Pan Szmiele mi o Pani i innych nabożnych obywatelach Hali miejskiej, którzy nie zapominają (jak w innych komisarijatach) o dobroczynności i łaskawie udzielają na święte cele coś niecoś ze swego dostatku. Ale jednak są Zi ludzie nie wierzą pańskim dobrym zamiarom i chcą was zmusić do sprzeżonych z sumieniem i prawdą świadczeń. Niech się Pani nie boi, mówi im całą prawdę o mszy

żałobnej i innych dowodach swej ofiarności, co zaś do „szmielecnych” spraw, są one zadziwnikowane, zanumerowane i dobrze sebowane, zresztą są wielkiego społecznego znaczenia i ich wagę oświetlił Pani najlepiej sam p. Nadkomisarz Pawłowicz, który jest fachowcem w tych „szmielecnych” sprawach. Niech Pani twarą będzie niech ani syreni śpiew naszych inspekcyjnych ani groźne oko prokuratorskie nie wyprowadzi Pani z równowagi. Będzie Pani za to członkiem „szwester vereinu”.

Ne i rozpaczało się. Dniś syreni śpiew i znów trzy krzyżyki, stwierdzające „całą prawdę”, której boję się wyznać, bo w uszach mam znów łagodnie dźwięki nad-ojca, ale jeszcze bardziej straszę mię to ostateczne groźne oko. Czyż nie mam racji gdy mówię, że muszę być jeszcze dyplomatka?”

Obce mi się jednak rzucić tę całą dyplomację, pójsz do naszego głównego, tego, który ma tyle różeg na kołnierzyku i powiedzieć mu: Panie. Weż te różgi i zadaj tym Szmielem i Łapychom taką lazańię, ażeby uciekając z Dominikański j przez Miekiewicza cokuiliby się oni dopiero na Łukiszkaeh. Bo Ty jesteś główny i odpowiedzialny, ja zaś tylko, obrony twój szukająca, biedna Basia straganarka.

Z polecenia „Dziennika Wileńskiego” wywiadu dokonał wywiadowca Liczbą 100001.

Nowy gabinet niemiecki.

(wś.) Po długotrwałem przesileniu powstaje w Niemczech gabinet o zdecydowanym zabarwieniu: gabinet zwolenników monarchji.

Obecny kryzys polityczny w Niemczech ma źródło nie w różnicach zapatrywań na politykę zagraniczną, ale że rozgrywa się on na płaszczyźnie: Niemcy monarchiczne, czy republikańskie.

Wogóle stosunki polityczne w Niemczech przedstawiają bardzo ciekawy obraz. Całe Niemcy dążą do odwetu, do arzużenia się z zobowiązań traktatowych, do rewizji granic przedwarystykiem na wschodzie. Jednakże parlament jest wyrazem tych dążeń niemieckich. Nie on też jest głównym czynnikiem życia politycznego Rzeszy.

Jak poprzednio do pseudo-rewolucji z r. 1918, idee i interesy wielkomocarstwowe Niemiec reprezentowała monarchja, tak obecnie wytworzyła się grupa kilku ludzi, która skupia w sobie dążenia i politykę Niemiec, po upadku monarchji.

Najwybitniejszymi przedstawicielami tej oligarchji są gen. Seeckt, Gessler, Stresseman i Ebert.

Gen. Seeckt jest dowódcą Reichswehry, pod jego kierownictwem pozostają najroźnorodniejsze organizacje społeczno-wojskowe, w jego rękach wreszcie skupiają się nici oporu przeciw nakazanemu przez Traktat Wersalski rozbrojeniu Niemiec.

Gen. Seeckt jest niewątpliwie dyktatorem wojennym Rzeszy.

Obok gen. Seeckta pracuje Gessler minister obrony krajowej, we wszystkich dotychczasowych gabinetach niemieckich. Gessler należy do stronnictwa demokratów, a więc stronnictwa obok socjalistów broniącego ustroju republikańskiego Niemiec, jednak dla Gesslera jest to zdaje się problem obojętny. Mimo że demokraci zachowują rezerwę wobec gabinetu Luthera, on w skład tego gabinetu wchodzi. Gessler obok Eberta stanowi asekurację z lewa rządzącej dziś w Niemczech oligarchji.

Trzecią osobistością kierowniczą polityczną nieuchwliwą jest Stresseman. Jest on od dwóch lat twórcą wszystkich gabinetów niemieckich. Dzięki niemu niemiecka partja ludowa, na której czele stoi, zgodziła się na program pojednawczy w polityce zagranicznej. Powstały rządy „centrolewu” w Niemczech, w imieniu których Stresseman uzyskiwał od zorientowanej na lewo Europy jedne ustępstwa za drugimi.

Obecnie Stresseman zrobił zwrot; zażądał dopuszczenia do rządu nacjonalistów. Powstający gabinet Luthera jest jego dziełem. Stressemanu zatrzymuje w tym gabinetzie kierownictwo polityki zagranicznej; oznacza to, że polityka Niemiec na zewnątrz nie ulegnie zmianie, ale jej podstawy zostaną wzmocnione i ożywione duchem odwetowym nacjonalistów.

Do oligarchów współczesnych Niemiec należy też zaliczyć prezydenta Rzeszy Eberta. Jak wiadomo wyszedł on z partji socjal-demokratów. Indywidualność jego polityczną mniej jasno jest scharakteryzować, niż osobistości wymienionych poprzednio. Ale jest rzeczą niewątpliwą, że to co tamci robia, jest robione z jego wiedzą i aprobatą.

Niemcami rządzi dziś oligarchja, ale Niemcy tęsknią do monarchji. Gabinet Luthera jest tych tęsknot wyrazem.

W obozie monarchistów w Niemczech—obok ten obejmie dużą większość narodu niemieckiego—była przez długi czas rozterka; Hohenzollernowie czy Wittelsbachowie. Hohenzollernowie—to twórcy wielkości Prus. Ale ostatni z Hohenzollernów Wilhelm II., w świetlejszych kołach niemieckich jest zdyskredytowany. Sądzi się tam słusznie, że jego megalomanja o podkładzie czysto osobistym była jedną z ważnych przyczyn klęski Niemiec w wojnie światowej, a ścisłej mówiąc, to jego osobista polityka tę wojnę w głównej mierze wywołała.

Nie da się zaprzeczyć, że polityka Wilhelma II., cieszyła się poparciem całych Niemiec, że hipnotyzowała ona wszystkich. Ale dziś w Niemczech opinja sądzi, że hipnotyzacja była niedroga, że właśnie Wilhelm był lep-



BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

(Centrala w Warszawie, ul. Królewska 5, tel. 227-28)

i jego oddziały

przyjmuje na książeczki wkładki oszczędności płatne do rąk okaziciela, lub zastrzeżone w myśl życzenia.

Wkładki te są oprocentowane na 90% w stos. rocznym. Bank sam płaci od nich podatek rentowy, zaś za zwrot wkładek oszczędności i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmuje wkładki nawet najmniejsze—bo od jednego złotego począwszy i w ten sposób umożliwia jest składanie oszczędności dla obywateli mających szczerze zarobki.

Bank Gospodarstwa Krajowego i jego Oddziały przyjmują również gotówkę na asygnaty kasowe na okaziciela w odcinkach po złot 100, 500, 1000, 2000, 5000, 10000, które są oprocentowane aż do odwołania w wysokości:

- a) za 14-to dniowem wypowiedzeniem 90% w stos. rocznym.
b) „ 30-to „ „ 100% „ „
c) „ 3-y miesięcznem „ 120% „ „

Oddziały Banku znajdują się: Oddział Budowlany w Warszawie ul. Sienna 17 (telefon 206-62), Andrychowice, Białej, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Krakowie, Katowicach, Kołomyi, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Oświęcimiu, Przemyślu, Poznaniu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wadowicach, Wilnie i Żywcu. 415a

szym stokrod hypnotyzerem, doskonałym reżyserem nastrojów, ale wcale lichym politykiem. Zdyskredytowanie się Wilhelma nie mogło nie zachwiać uczuciami monarchistycznymi wśród ludności, a zwłaszcza w w odniesieniu do dynastji Hohenzollernów. Szerególnie południowe Niemcy patrzyły krytycznie na możliwość restauracji Hohenzollernów.

Ultramonarchistyczna Bawaria dawała swej niechęci do Hohenzollernów niewyrażony wyraz. To był powód nieudania się zamachu Hitlera i Ludendorffa w Monachjum, obu reprezentujących interesy Hohenzollernów. Późniejsze próby hitlerowców jeszcze bardziej skompromitowały zwolenników Hohenzollernów.

Ultrademokratyczna Bawaria dawała swej niechęci do Hohenzollernów niewyrażony wyraz. To był powód nieudania się zamachu Hitlera i Ludendorffa w Monachjum, obu reprezentujących interesy Hohenzollernów. Późniejsze próby hitlerowców jeszcze bardziej skompromitowały zwolenników Hohenzollernów.

Jak wiadomo partja hitlerowców poniosła w ostatnich wyborach dużą klęskę. Jest także ciekawym, że poza Prusami nie zdobyła ostatnio nigdzie oparcia.

W powyższem oświetleniu ostatnich wyborów były wzmocnieniem obozu monarchistycznego, gdyż ustaliły w nim jeden front: na czele wysunęli się Wittelsbachowie, dynastia bawarska. Jej przedstawiciel b. następcą tronu bawarskiego ks. Ruprecht cieszy się w Niemczech wielką popularnością. Ostatnio popularność jego silnie wzrosła w Niemczech północnych czyli Prusiech. Psychiczne warunki przywrócenia monarchji w Niemczech istnieją, polityczne stwarza obecny gabinet Luthera.

Jest to gabinet pod względem swego składu bardzo charakterystyczny. Wchodzi doń oligarchowie Stresseman, gen. Seeckt i Gessler. Dalej przedstawiciel parlamentarny nacjonalistów Sahlele, jako minister spraw wewnętrznych—nacjonalista obejmujący ster wewnętrzny kraju—oraz przedstawiciel centrum—minister pracy Brauns.

Ale najbardziej znamienity jest pozostały skład gabinetu: Ci tak zwani przez kanclerza Luthera ministrowie ludowi, z poza parlamentu—są czystej krwi hakatykami i monarchistami. Z powodu ich obecności wyraża obawę socjalistyczny „Vorwarts”, ale głos jego jest dziś bez znaczenia.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że gabinet Luthera leży na linii obecnych prądów opinii publicznej w Niemczech i cieszy się jej pełnem poparciem. Jak stwierdza prasa francuska, gabinet Luthera jest tak dziś silny, że mógłby dokonać natychmiastowej restauracji monarchistycznej w Niemczech i oddać tron Ruprechtowi z Wittelsbachów, witanemu w tej chwili entuzjazm stycznie przez ludność starożytniej Norymberji.

Znamienne wyznania.

Już nie raz na łamach tego pisma dowodzone, że t. z. Białorusinom chodzi nie tyle o posiadanie własnej Ojczyzny, ile o zagarnięcie cudzej własności. Otóż białoruskie piśmko antypaństwowe „Krynica” w swym ostatnim numerze r. b. (Nr. 2) zamieszcza nader cenne rewelacje w tym względzie, w zaistnieniu demagogicznem nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że samia własność nie dół kopie sprawie białoruskiej podobnymi enuncjacjami.

Artykuł ów (wstępny) nosi nazwę: „Ekonomiczna nacjonalność” i ma na myśli Białorusiów; oznacza to, że naród białoruski zawdzięcza swe powstanie nie tylko przyczynom ekonomicznym (innaczej mówiąc socjalnym nierównościom) i że tylko o tą kwestję ekonomiczną (czyli znówóć ziemię) temu osobliwemu „narodowi” chodzi.

Leż w takim razie nie jest to naród, bowiem według ogólnoludzkich pojęć każdy naród ma przedewszystkiem ideały narodowe bez nich zaś nie ma narodu.

Przejdźmy obecnie do samej treści wzmiankowanego artykułu, podając najbardziej charakterystyczne ustępy w ich brzmieniu dosłownem.

A więc zaczyna się z ujadania na „panów”, czyli na ziemiaństwo tutejsze, że narazie popierające ruch białoruski, zwłaszcza za czasów okupacji niemieckiej, następnie odeszło do ruchu białoruskiego, przokonywając się o stale wznoszących w niem tendencjach bolszewickich, połączonej z zanikiem pierwsiastku narodowego.

Zasługują tu na szerególną uwagę zdania: „naród białoruski stanowczo i jasno zapowiedział, że obszarom na Białorusi—kenico (ziemi) i że ich obszary powisny przejść na własność ludu”, oraz że Białorusini to naród „rewolucyjny”, który nie może znieść takiej nierówności, jak bieda i obszar-ny”.

Dalej artykuł podaje list jakiegoś nby właścianha, który stwierdza ogólne zainteresowanie wsi kwestją białoruską; ale o wartości moralnej tego zainteresowania najlepiej świadczy następujące słowa listu: ludność, rozpytuje się co to jest Białoruś, głównie interesuje się czy ta Białoruś „da ziemię?” („A kłanujcie, ci dać ziemię?”) i tylko gdy się dowiaduje z ust agitatorów bolszewickich, że—da!—pisze się na Białorusi... .

W końcowym ustępie swego artykułu pisze autor białoruski: „Dowiedzieliśmy do tego, że słowo „Białorusin” oznacza człowieka, który wnosi rewolucję w nasze życie dzisiejsze. Te zasady: Białorusin chce podzielić ziemię bez wykupu... . Białorusin żąda się z krzywdą i znęcaniem się pańskozłacheckiego ustroju” i wresz-

cie, że „cały białoruski naród... trzeba rozumić, jako klasę włościańską”. Artykuł ten potwierdza najzupełniej to, co się nieraz pisało, że mamy do czynienia nie z narodem białoruskim dążącym do stworzenia własnego państwa, kultury, języka i t. d., a jego klasą małorolnego, nieuspołecznionego zbolszewiczałego chłopstwa, pragnącego jedynie zagrabć cudzą własność.

Ponieważ grupa demagogów—posłów i agitatorów bolszewickich obiecuje im ziemię i majątki, jak się utworzy państwo białoruskie, więc wołają „Niech żyje Białoruś”, gdyby ci sami działacze powiedzieli im, że dla zdobycia ziemi trzeba tu stworzyć państwo chłwińskie, toby się z równą ochotą pozapisywali na ochotczyków! A szkoła białoruska, literatura, język są dla nich rzeczą najzupełniej obojętną!

Z sali odczytowej.

— „O najnowszych prądach religijno etycznych” z powodu wtorkowego odczytu na temat powyższy p. W. Dynowskiej piszę nam co następuje:

Sprawdzian naukowy zastosowany do odczytu p. Dynowskiej, uczyniłby zbyt wiele zaszczętu tej pogawędze, która postoiemem swym nie przekraczała przeciętnych usiłowań narracyjnych odczytanej i inteligentnej pasny.

Sprawdzian etyczny nie zdałby się nieodpowiednie koniecznym wobec tego, że odczytu w pustej sali „Oficera Polskiego” słuchało jakżeś 30—40 osób, i że polskie Wilno jest dostatecznie wrażliwe i drażliwe w sprawach religijno-narodowych, by łatwo odróżnić pławy od ziarna.

Jednakże zasługuje na wzmiankę ogólna treść odczytu p. Dynowskiej, a zwłaszcza—jego metoda. Ta metoda bowiem mogłaby przedstawiać poważne niebezpieczeństwo dla sprawy polskiej w innych, podobniejszych i zdolniejszych rękach.

P. Dynowska nie powiedziała ani jednego słowa krytycznego o kościele katolickim i o patriotyzmie narodowym. Nie mówiła o nich wcale. Opowiadała natomiast tak szeroko, jak tylko mogła, o różnych „kościółkach” narodowych i sektach religijnych lub zresztienia etycznych, prowadzących do paacyfizmu i braterstwa narodów—zagranicą i w Polsce. I o nich nie wypowiedziała swego osobistego przekonania—przedstawiała tylko fakta świadczące o tych prądach i ruchach jaknajpochlebniej. Podkreślając swoją bezstronność formalną, merytorycznie była ich gorliwą rzeczniką, a ile jej w tem nie przeszkadzały czyste oświadczenia, iż niema czasu i obawia się spóźnić na pociąg.

Tyle o p. Dynowskiej. Ale teraz wyobraźmy sobie na jej miejscu się umysłową i dialektyczną inną miary, talent agitacyjny, w maskowany przewrotnym pozorami obiektywnego przedstawiania szczytnych dążeń ludzkości do religji i braterstwa.

Nie posiadana p. Dynowskiej o żadne ukryte intencje ani isaynuje jakoby była ona narzędziem w ręku sił, wrogich Polsce. Ale zauważmy, że melanczja przyznawiał każdy popłecznik i agent masonów. Minęły te czasy, gdy z męczeństwa śmiało się, jak z bajki dla dzieci. Dalej wiemy, iż potężne siły ciemne na całym świecie zwalczają w śmiertelnych zapasach to, co jest podstawą i więzadłem odwiecznej kultury chrześcijańsko-europejskiej: religję i narodowość. I również do brzo rozumieemy, że walka z niemi w Polsce jest najjaśniejszą, gdyż najplodniejszą w raniu zwycięstwa.

W czasach, gdy nacjonalizm przeszedł być straszakiem, przez wrogów kultury chrześcijańskiej wysuwany, gdy jest źródłem zdrowiem i ożywieniem, do którego się zwracają wszystkie narody europejskie, mówić o paacyfizmie w Europie jest abstrakcyjnym, a w Polsce—jest zbrodnią. Uczeń pokojowych i braterskich mają Polacy aż nadto—szerzyć je należy tam, gdzie ich braknie—wśród niemości i żydów.

Wynajdywanie szczytnych etycznych zalet wśród przetrzonych sekt religijnych czy teozoficznych może być zgodnem z prawdą, nie wątpimy zaś w to, o czym zapomniała p. Dynowska, że ta lub inna kucharka marjawitwa nie krądnie. Sądziemy jednak, że co najmniej tyleż dobrego pod względem etycznym można by znaleźć w katolicyzmie, gdyby się tylko—miało dobrą wolę w szukaniu.

Próba p. Dynowskiej jest pierwszą, niesmiłą i ostrożną. Być może, iż pani ta, znana jako jedna z głównych promoterek teozofji na gruncie polskim, ma intencję najczystsze. Mogą jednak nastąpić w przyszłości próby nowe i bardziej umiarkowane i—mniej czyste.

Więcej—straszmy się tych wszystkich wilków, co przychodzą do owiec z propozycją rozbicia i braterstwa. Jan Buhak.

P. Pinkus omal nie zwarzował.

W „Gas. Por.” czytamy: Pinkus Feldsztejn właściciel składu mebli i pianin, nieduży, lysawy ciemny szaty, siedział w dniu 13 stycznia 1914 r. w swym eleganckim lokalu czytał listy handlowe, gdy naraż zadzwonił telefon.

— Czy to mieszkanie kupca Pinkusa Feldsztejna? Czy prawda, że Feldsztejn umarł? Jest o tem nekrolog w „Kurjerze Poranym”. Proszę przeczytać.

Feldsztejn chwycił za „Kurjer” i przeczytał własny nekrolog. Z przerażenia i złości omdlał.

Gdy nieco potem siedział skłopotany za stołem, co chwila rozlegały się telefony i żywego, nieboszczyka „pytano o dzień i godzinę własnego pogrzebu. Jeszcze nieco później zadzwoniono do drzwi, i do mieszkania wkroczyli sanitariusze pogotowia z doktorem na czele, pytając gdzie jest umierający Feldsztejn.

Gdy przerażony F. faktycznie położył się do łóżka, na progu ukazał się z trumną karawanierze z rachunkiem za trumnę... Feldsztejn ogarnęła na ten widok jakaś furja Chwyłł bez słowa kapelusze żony i wybiegł na ulicę.

Gdy następnego dnia powrócił do domu, ujrzał przed swym domem tłum znajomych, którzy oczekali na wyprawdzenie jego ocala na mogilkę.

Wówczas zdenerwowany Feldsztejn począł podchodzić do znajomych i ostentacyjnie witać się z niemi.

Powstało zamieszanie. Poczęto uciekać od żywego trupa. Feldsztejn napróżno gonit znajomych, chcąc ich przekonać że żyje.

Aby uspokoić resztę znajomych, pobiegł do redakcji i zrobił odwrotanie nekrologu.

Aby się nieco uspokoić, postanowił wyjechać po za Warszawę. Alse i o tem dowiedzieli się jego wrogowie—zartowali i ogłosili, że Feldsztejn wyjeżdżając jako specjalny delegat do Rosji przyjął gratisowo listy, pieniądze i pakunki dla wrodzenia pozostałym tam królewikom. Tlum na dworcu był tak wielki, że pociąg zatrzymano. Feldsztejn do wagonu nie puszczono i omal nie obito za oszukaństwo.

Takie „przyjemności” spotykały Feldsztejna od 1914 do początku obecnego roku. Przyjął mu listy z wymagaliami. Wreszcie na apel ogłoszeniowy w korytarzu stanęła setka jakoby zapotrzebowanych starych i młodych nianiek i mamak. Żądano od F. listownia pod groźbą kary śmierci, złożenia pod negarem w Ogródzie Saskim 50 milionów marek (na pozostał 1923 r.).

Przytano i wstawiono mu do salonu bezkę śledzi z rachunkiem. Wreszcie pewnego ranka stanęły na podwórku rzekomo wzwani przez Feldszteina setki mularzy, malarzy i zdunów. Następnego dnia przychodzili wzywani doktorzy itd.

Dochożenia poprzednie nie mogły wykryć złodziejskich figlarzy. Obecnie wywiadowska wypadkowo wykrył w hotelu „Liljana” jednego ze złodziejskich figlarzy, który telefonował pod nr. 239-24 do Feldsztejna.

Zamieszany w tej sprawie W. i małżonkowie M. mają być pościągnięci do odpowiedzialności.

# Kronika wileńska.

## Urzędowe.

— **Powrót p. Wojewody Raczkiewicza.** W niedzielę dnia 18 b. m. powrócił z wypoczynku miesięcznego wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz i z dniem wczorajszym objął urządowanie.

## Z miasta.

— **Nowe placówki polskie.** W niedzielę 18 b. m. Prefekt Seminarjów Nauczycielskich w Wilnie ksiądz Józef Alchimowicz dokonał przy licznie zgromadzonym przedstawicielstwie kupiectwa polskiego poświęcenia czterech sklepów nowo powstałej placówki handlowej polskiej Stow. „Rozkwit”, zorganizowanej przez byłych pracowników stow. „Zjednoczenie”.

Doświadczenie uczy, iż chylące się często do upadku sklepy kooperacyjne, w ręku prywatnym nadspodziewanie dobrze się rozwijają. Ponieważ nie zależy nam na idei „kooperacji” lecz przedewszystkiem na tem by handel nasz w polskiem pozostał ręką, życzyliśmy nowym placówkom szersze powodzenia.

— **Naukowa Organizacja Praey.** W kole naukowej organizacji pracy przy Stow. Techników, Wileńska 83, stycznia 23 go o godz. 8-jej w. odbędzie się drugie ogólne posiedzenie wszystkich interesujących się zagadnieniami i wynikami nowoczesnych zasad organizacji pracy. Wygłoszone będą przez p. inż. S. Wiktoriańczyka referaty: 1) organizacja pracy w urzędach państwowych; 2) organizacja badań technicznych przy wyborze zawodu; 3) sprawa wykształcenia i szkolenia zawodowego.

## Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Komisji Finansowej.** W środę dnia 21 b. m. o godzinie 8 wieczór odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji finansowej. Na porządek dzienny wejść pomiędzy innymi następujące sprawy:

Podanie Dyrekcji Teatrów Wileńskich w sprawie umorzenia rachunków za rok 1924, za asenizację, dokonaną w Teatrze Polskim, oraz za wodę i kanalizację w Teatrze Wielkim.

Sprawa podniesienia stawek ryczałtowych statutu widowiskowego dotyczących klubów z grą „Lotto” i restauracji z dancingami.

Sprawa wypłacenia pracownikom miejskim remuneracji (zasilku świątecznego).

Podanie Dyrekcji Teatrów Wileńskich o przyjęcie przez Magistrat na koszt miasta świadczeń gospodarskich Teatrów Wileńskich t. j. opłaty za wodę, energię elektryczną, kanalizację, asenizację i opał, oraz zwolnienie od wszelkich podatków.

## Wybór delegata na posiedzenie Rady Spółczyńców w Warszawie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się w tych dniach do Ma-

giestratu m. Wilna z prośbą o przesłanie delegata na posiedzenie Rady Spółczyńców w Warszawie. Kolejne posiedzenie wspomnianej rady odbędzie się 28 b. m. Porządek dzienny tego posiedzenia Minist. Spr. Wewn. przyszkło nadesłać w dniach najbliższych. (x)

— **Komunalne Kasy Chorych.** Wobec projektu niektórych miast Województwa Warszawskiego powołanie do życia własnych komunalnych Kas Chorych, Magistrat m. Łodzi, otrzymał szereg zapytań w sprawie zmiany ustawy o dotychczasowych Kasach Chorych. W związku z tem Magistrat m. Łodzi zwrócił się w tych dniach do Magistratu m. Wilna z prośbą o wydanie swojej opinii, w sprawie projektu utworzenia komunalnych Kas Chorych. (x)

## Osobiste.

— **Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz** po powrocie z urlopu pośpiesza złożyć za naszem pośrednictwem wyrazy podziękowania Instytucjom, oraz osobom, które nadesłały życzenia świąteczne i noworoczne, oraz ze swej strony przesyła wzajemnie najlepsze życzenia.

## Odczyty.

— **Z Ameryki Południowej.** W dniu 20 b. m. o godz. 7-jej wieczór odbędzie się w sali Domu Oficera Polskiego, Miskiewicza 18, odczyt p. Apolonjusza Zarychty na temat: „W stepach i dzunglach Brzylji”. Prelegent przybył wśród tamtejszych kolonji polskich parę lat, prowadząc tam pracę kulturalno-oświatową.

## Z życia stowarzyszeń.

— **Wileńskie Tow. Lekarskie.** Posiedzenie Tow. Odbędzie się w środę, dn. 21 b. m. o godz. 20 (punktualnie) w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z posiedzenia w dn. 14 b. m.
2. Dyskusja w sprawie wykładów P-rów L. Łukowskiego i T. Wasowskiego.
3. Dr. K. Pawłowski — sprawozdanie z 5 przypadków eukryzocy (w tem jeden ze śpiączką) ieczonych insulina w II klinice ch. wewnątrznych U. S. B.

Uwaga. Posiedzenie zaczyna się ściśle o oznaczonej godzinie, niezależnie od ilości obecnych na sali.

— **Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Dn. 20 stycznia (wtorek) o godz. 7 1/2 wiecz. w sali gimnazjum im. El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 1. 9) odbędzie się 67-e posiedzenie miesięczne, poświęcone pamięci zmarłego przed kilku miesiącami Stanisława Smolki, członka honorowego Towarzystwa.

Wspomnienia o wielkim historyku i krótkie oceny różnych gałęzi Jego pracy badawczej wygłoszą profesorowie: Zdzichowski,

Kościałkowski, Ehrenkretz, Chodynicki i inni. Wstęp wolny dla członków T-wa i wprowadzonych gości.

— **Staraniem Wileńskiego oddziału Ligi Morskiej i Rzemiennej** we wtorek dnia 20 b. m. o g. 7 wiecz. w sali Oficerskiej Kasyna Garnizonowego (Miskiewicza 18) komandor Mieczysław Burhardt wygłosi nader ciekawy odczyt: „Podróż O. R. P. „WARTA” na wody morza Śródziemnego”. Prelegent, który osobiście brał udział w tej podróży, w charakterze komendanta eskadry, podzieli się ze słuchaczami szeregiem ciekawych wrażeń i spostrzeżeń, oraz zilustruje całą podróż O. R. P. „WARTA” szeregiem zajmujących przeżyczeń. Wejście zł. 1.50, dla młodzieży szkolnej gr. 75.

— **Tow. miłośników historii reformacji.** W niedzielę, dnia 18 stycznia w nowo utworzonej sali dla zebrań przy ul. Zawalnej Nr. 1, odbyło się ogólne zebranie T-wa miłośników historii reformacji im. Jana Baskiego. T-wo to założone zostało jeszcze w r. 1918 z inicjatywy ks. Konstantego Kuratowskiego, lecz zreorganizowane zostało według nowej ustawy, zatwierdzonej w r. 1928. Składka członkowska została ustalona w wysokości 6 zł. rocznie. Został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Szymon Czarnocki (prezes), W. Giszbert-Studnicki (vice-prezes), Hirsowski (skarbnik), Karol Przewiecki (sekretarz). Do komisji rozwińskiej zostali powołani kpt. Broszkiewicz, p. Woyciecki i p. Aramowicz. (1)

— **Zbieranie funduszu na eswo-bodzenie z archiwum kościoła Franciszkańskiego.** Jak się dowiadujemy, główna akcja, mająca na celu zdobycie funduszu dla przesłania archiwum państwowych z kościoła Franciszkańskiego i gmachu uniwersyteckiego, przygotowuje się na początek postu, przypuszczalnie na dzień 4 marca. (1)

## Z życia rosyjskiego.

— **Próba wywołania zaburzenia wśród prawosławnych.** Przed paru dniami przedstawiciele miejscowej ludności prawosławnej wrócili się do urzędu wojewódzkiego z zapytaniem, czy nie będzie jakich przeszkód ze strony władz na urządzenie tradycyjnej procesji nad rzeką Wilją dla poświęcenia wody w dzień święta Trzech Króli według starego stylu, na co otrzymali odpowiedź, że na urządzenie pochodu żadnego zezwolenia nie potrzebują, należy tylko zawiadomić o tem Komisarza Rządu. Jednakże wiadomo z jakich powodów, arcybiskup Teodozjusz zabronił duchownym prowadzenia procesji. Wczoraj, kiedy po ukończeniu nabożeństwa w Przeoczysteńskim soborze, zebrani dowiedzieli się, że procesji nie będzie, powstało wielkie oburzenie, przyczem tłum odnalazł jakiegoś duchownego z sekty i domagał się, żeby ten prowadził procesję. Wi-

dząc wielkie wzburzenie dwóch duchownych pojechało do Teodozjusza, aby zezwolił duchowieństwu na prowadzenie pochodu. Gdy tłum nie uspokajał się, duchowny Hapanowicz, nie czekając odpowiedzi arcybiskupa, poprowadził pochód, który zakończył się szczęśliwie.

Należy zaznaczyć, że kilka osobników, jak powiadają, agentów sen. Bohdanowicza, starało się przekonać tłum, że to rząd nie pozwala na pochód i dopiero po odbytej procesji opinia uczestników zwróciła się przeciwko zarządzeniu arcybiskupa Teodozjusza.

## Sprawy kolejowe.

— **Emerytalne prawa z państw zaborezych.** Ministerstwo kolei pismem z dnia 9 grudnia r. ub. wyjaśniło, że tym pracownikom, którzy nie ustąpią na rzecz Skarbu Państwa przysługujących im upoważnień z tytułu przynależenia swego czasu do kas emerytalnych byłych państw zaborezych, nie uwzględnia się w zaświadczeniu, stwierdzającym czas usługi emerytalnej, czasu spędzonego na służbie w państwie zaborem, a sprawa zaliczenia tego czasu stanie się aktualną dopiero przy sposobności przyznania i wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

— **Sprawa dodatku za służbę nocną.** Wobec skreślenia przez komisarza oszczędnościowego z budżetu pozycje wydatków za służbę nocną i w skutek ingerencji związków kolejowych u p. ministra kolei, ten ostatni przyrzekł sprawę tę rozpatrzyć i wnieść odpowiedni projekt na radę ministrów.

Podane przez niektóre pisma stołeczne wiadomości o przyznaniu tego dodatku nie odpowiada rzeczywistości.

— **„Biteem” Rydła w ognisku kolejowym.** Na skutek inicjatywy p. prezesa dyrekcji inż. Juliana Staszewskiego, sprowadzono do Wilna na kilka występów całą trupę amatorską z Łep.

Niżej podpisany miał sposobność być obecny na przedstawieniu w sobotę (17-1), gdzie stwierdził doskonale zgranie się tego skromnego zespołu — bo liczącego tylko... 141 osób — z orkiestrą.

Na szczególne wyróżnienie z grających zasługują w całej pełni p. Marcinowa (p. Z. Perkowska), dwaj warszawscy piankarze (Sadowski i Targoński), p. Twardowski (Laks) oraz doskonały żyd (Mala czyński), który rolę swoją wykonał niegorzej od aktora zawodowego.

Sztuka wyreżyserowana została siłami robotników, bardzo starannie. Na pochwałę zasługuje również orkiestra złożona z samych robotników, a która jest doskonale zgrana.

Po skończonym przedstawieniu zespołowi doręczono pięknie wykonany adres.

Koszta podróży i wydatki w Wilnie finansowało „Ognisko” tu-tejsze.

Sprawdzenie zespołu „Ognisko” w Łepach należy pożytyć za dużą zasługę p. prezesa dyrekcji Staszewskiego, który przez energiczne kulturalne zamiłowań wśród kolejowców zaznaezył tem zrozumienie, dla tak doniosłej sprawy jak idea propagowania naszej tężyzny narodowej na kresach. (1)

— **Nowe koleje.** W Warszawie, między bankami Gospodarstwa Krajowego i Polskiego toczą się rokowania o sfinansowanie kolejki łączącej powiaty miechowski i pińczowski z Krakowem.

— **Zmiany w taryfie osobowej.** Z dniem 1 stycznia Ministerstwo Kolei na skutek uchwały Rady Taryfowej M. K. wprowadza niektóre zmiany o zasadniczym znaczeniu.

Z ważniejszych zmian wymienić należy przedłużenie ważności biletów ponad jedną dobę, oraz skasowanie czterokrotnej opłaty karnej dla bezbiletowych podróżnych i wprowadzenie tylko opłaty podwójnej. W wypadkach zgłoszenia konduktorowi przed odjazdem pociągu nieposiadanie biletu przez pasażera nie będzie pociągało za sobą opłat karnych.

Prócz tego wprowadzone zostaną stałe bilety roczne dla kupców, oraz ulgi dla uczącej się młodzieży.

## Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Satyra Savora „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”, dziś grana będzie w Teatrze Polskim. Dzięki aktualnemu tematowi (emigracja rodziny cesarskiej), oraz doskonałej grze, zabawa ta satyrą zdobyła sobie u nas rekordowe powodzenie. W akcie III cim kabaret w Danville, urozmaicony tańcem i piosenką.

— **Z operki.** „Karnawał królewski” zyskuje sobie coraz większe powodzenie, Wilno bowiem widownio tego typu, z tyłoma nagromadzonemi efektami i niespodziankami dotąd nie miało.

Oprócz pp. Kaweckiej, Sempolińskiego i Dowmunt, największym powodzeniem cieszy się taniec p. Sławińskiej, taniec murzynów, występ dzieci murzyńskich, oraz pochód przez salę całej kawkady.

Dzisiaj i jutro „Karnawał królewski”.

## Wskazania.

— **Sprostowanie.** Związek właścicieli drobnych nieruchomości w Wilnie, mieści się przy ul. Archangielskiej Nr. 12 (w pobliżu kościoła Serca Jezusowego) nie zaś — jak mylnie zostało podane — na Antokolu.

## Zabawy.

— **Bal Czerwonego Krzyża.** Pod protektoratem p. Wojewody Raczkiewicza odbędzie się w następującą sobotę dnia 24-go b. m. w salach Kasyna Oficerskiego.

## Uwagi

Aby dać możność Szan. Publiczności obejrzeć w całości potężne arcydzieło

**„Dziesięcioro Przykazań”**  
Dwie epoki I Biblijną i II współczesno-dramatyczną 14 aktów będą demonstrow. razem w jednym seansie.

D z i ś  
w kinach „Helios” i „Picadilly”.

## B. ŁOKUCIEWSKI i S<sup>KA</sup>

Mickiewicza 42.

Poleca: 750—5

Materace z morskiej trawy solidnej roboty od . . . . . 25 zł.  
Materace sprężynowe . . . . . 27 zł.  
Kuszetki patentowane . . . . . 47 zł.  
Łóżka żelazne na siatkach . . . . . zł.  
Łóżeczka dziecięce higieniczne — zł.

Szezalgi, Bujanki.

## Urzędnikom na raty.

Zaszczyt. obraz. J. S. PAPIEŻA PIUSA X. 4 złote med. i in. nagr. Dar najwyższy i podziękow.

NADWORNII FOTOGRAFOWIE

## B-cia SUTKOWSCY

Wilno, ul. Bazyliańska 5 (dawn. ul. Konna).  
Misterne pozy. Wieczne fotogr. na porcel. do pomnik.  
Wszelkie nowości.

## Zakłady Kociarskie, Mechaniczne i Odlewnia w b. Kongresówce.

Specjalność: windy, krany mostowe, zórawie, tarce, obroty i t. p. ręczne i elektryczne, koły i zbiorniki konstrukcje żelazne, remonty fabryk: gorzelnie, cukrownie, krochmalnie i t. p. odlewy żelwne zwykłe i kuje oddadzą zastępstwo na Wilno, Lwów, Kraków, Łódź i Gdańsk 9942—1

Oferty przyjmuje Administracja.

## Polski Skład Szklia Okiennego W. Woźnicki

Wileńska Nr. 17

**SPRZEDAŻ SZKŁA**  
PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miejscowe. WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzzonego szklia, na miejscu w Składzie, na miejscu i na prowincji.

Przy składzie stałe są szklarze. Dostawa okien inspektowych lub szklia inspektowego.

Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu, Wileńska 17) (w podwórzu). 605—7



## K. DĄBROWSKA

**FORTEPIAN — PIANINO**  
na koncerty i wieczory  
636 NIEMIECKA 3, m. 6. 0

## Zawiadomienie

Nowo utworzona Filja Mleczarni

## Józefa HEJBERA

OSTSOBRAMSKA 5, PASAŻ MIEJSKI Nr. 15

poleca mleko i śmietankę pasteryzowaną, masło doskonałe najlepsze, serki śmietankowe.

CENY NAJNIŻSZE.

635

Z poważaniem J. HEJBER.

## MALARZ POKOJOWY i SYLDÓW W. WOŹNICKI

Wilno, Wileńska Nr. 17

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres malarstwa i sztyldów wchodzące.

## GRAND CAFE "VARSOVIE"

Pierwszorzędna cukiernia, kawiarnia i restauracja w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 12, lokal koncertowy w pełnym biegu, jest do sprzedania najwięcej dającemu. Oferty reflektantów z kapitałem począwszy od 40.000 Zł. proszę składać do dnia 1 lutego 1925 r. pod adresem M. LEWANDOWSKI, zarządcy sądowy Bydgoszcz, ul. Gdańska 54. 6334—0

## Miłosierdziu Czytelników

gorąco polecamy b. biedną rodzinę, chorą wdowę z synem bez zajęcia, są bez żadnych środków do życia. Choćby najmniejsze datki przyjmuje Administracja Dziennika Wileńskiego.

Osoba inteligentna, sumienna, znająca gospodarstwo domowe i kraje, lubiąca dzieci, poszukuje jakiegokolwiek posady w miejscu lub na wyjazd. Adres: Tatarska 7 m. 3. 671—1

Ogrodnik poszukuje posady. Posiada dobrą znajomość warzywnictwa, sadownictwa i suszarnictwa owoców i jarzyn. Popławska 7 m. 4. 670—1

Polnik z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady od kwietnia, jako do zarządu majątkiem na posaję lub na procenta od dochodu. Specjalność: gospodarstwa zbożowe, mleczarstwo hodowla trzody chlewniej i rybołówstwo p. Wielkie Sołeczniki, z Wileńska, Sołkowszczyzna — Kotkowski. 675—3

Rządca rolny z długoletnią praktyką i chlubnymi świadectwami w wieku lat 49 z rodziną, poszukuje posady od 1 marca lub od 1 kwietnia. Stacja Podbrzezie dla A. K. 650

Stenografki wyucz. listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Zdające obszernych, bezpłatnych prospektów.

Urzędnik wdowiec, 2 dzieci, potrzebuje inteligentnej osoby, która byłaby wychowawczynią dzieci i gospodynią domu N. Swiecka 11—1. B. W.

Wykwalifikowana krajowa poszukuje pracy w intel. rodz. W. Pohulanka Nr. 31 m. 15. 1

Zgub. ów adiestwo wydane przez 7-mio klasowe Gimnazjum Stowarzyszenia Podagogów na imię Anny Rejzerówny. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Trocka 17, m. 7. 675

Zg. ks. wojsk. Nr. 16513 wyd. przez PKU Wilno, na imię Wolpa Szmuldy Arona zam. ul. Piłsudsk. 53—uniaw. się.

Bardzo biedna wdowa w średnim wieku zagrożona suchotami z 2-ma nieletnimi synami uczęszczającymi do szkół błaga litociwce społeczeństwo o przyświecie z pomocą, dla wdowy U. W.

Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki proszą składać do „Adm. Ds. Wil.” pod „H. F.” 990—6

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1867 wciągnięto:

R. H. A. 1-1867. Firma: „Aronowicz Hinda”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 85. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel: Aronowicz Hinda zam. tamże. 51

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1868 wciągnięto:

R. H. A. 1-1868. Firma: „Beanuski Abram”. Siedziba w Wilnie ul. II ga Jatkowa Nr. 7. Przedmiot — handel bitymi kursami. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Beanuski Abram zam. przy ulicy Zmudzkiej Nr. 10. 50

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1869 wciągnięto:

R. H. A. 1-1869. Firma: „Bursztejn Elja”. Siedziba w Wilnie ul. Bazylińska Nr. 6. Przedmiot — handel zbożem. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Bursztejn Elja zam. przy ul. Nowoświeckiej Nr. 5. 49

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1877 wciągnięto:

R. H. A. Firma: „Baroff” sklep damskich kapeluszy Anny Lipker Dubińskiej. Siedziba w Wilnie ul. św. Józefa Nr. 19. Przedmiot — sklep damskich kapeluszy. Firma istnieje od 1917 r. Właścicielka Anna Lipker-Dubińska zam. przy ul. św. Józefa Nr. 14. 60

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1878 wciągnięto:

R. H. A. 1-1878. Firma: „Szymel Furman”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 63. Przedmiot — skład desek. Firma istnieje od 1-go sierpnia 1922 r. Właściciel Szymel Furman zam. tamże. 68

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1879 wciągnięto:

R. H. A. 1-1879. Firma: „Izrael Fin”. Siedziba w Wilnie ul. II ga Jatkowa Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1916 r. Właściciel Izrael Fin zam. przy ul. Szpitalnej Nr. 18. 65

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1884 wciągnięto:

R. H. A. 1-1884. Firma: „Sklep spożywczy-dystrybucyjny Mowsa Grandajca”. Siedziba w Wilnie ul. Mostowa Nr. 9. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Mowsa Grandajca zam. tamże. 54

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1885 wciągnięto:

R. H. A. 1-1885. Firma: „Ginzburg Nechama”. Siedziba w Wilnie zał. Bernardyński Nr. 5. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Ginzburg Nechama zam. tamże. 53

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1882 wciągnięto:

R. H. A. 1-1882. Firma: „S. Goldzin”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 2. Przedmiot — sprzedaż sztucznych kwiatów. Firma istnieje od 1919 roku Właścicielka Goldzin Sora zam. przy ul. Nikołajewskiej Nr. 3. 57

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1886 wciągnięto:

R. H. A. 1-1886. Firma: „Himmelfarb Isaak”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 35. Przedmiot — sklep drożdży. Właściciel Himmelfarb Isaak zam. tamże. Firma istnieje od 1898 r. 52

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1881 wciągnięto:

R. H. A. 1-1881. Firma: „Gielwan Mowsa”. Siedziba w Wilnie zał. Dominikański Nr. 20. Przedmiot — sklep skór. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Gielwan Mowsa zam. przy ul. Dominikańskiej Nr. 11. 56

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1883 wciągnięto:

R. H. A. 1-1883. Firma: „Geller Chaim”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 27. Przedmiot — sklep drożdży. Firma istnieje od 1893 r. Właściciel Geller Chaim zam. tamże. 55

Kino „Polonia” Długo oczekiwana

PREMIERA

Młoda kobieta poszukuje pracy służącej, dowiedz się w biurze ogi. Karolina Niemiecka 22

Do sprzedania sklep w Śródmieściu. Dowiedz się w Zwierzyniec Sokola 16.

Fisharmonium Ameryk. i Pianino Mülbacha prawie nowe, sprzedam, ul. Bazylińska 5. Zakład fotogr.

Gotówkę w każdej sumie najwygodniej lokuje z gwarancją swrotu w terminie i posiada do ulokowania Dom H. Kom. „Zachęta” Portowa 6 D. 3

Kuchenska przenośna na 2 fajorki z duchówką system Sztencenowskiego na węgiel lub drzewo, zdolna do ogrzewania mieszkania. Zygmontowska 16 — sklep spożywczy albo mieszak. 617—6

Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Stefana Krawczaka, proszony jest o osobistym jej interesie — zawiadomić kancelarię parafialną przy kościele św. Jana. 661—4

Kurs Lekcyj kaligrafii, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wykłada Profesor B. kursów miernictwa Bazylińska 1 obok Ostrej Bramy od 4-6 pop. 6

Lokomobil 8-10 H. P. w dobrym stanie oraz kamienie myśkie, pasy transmisyjne do sprzedania. Lida. Ferma 16 Wrócewicz. 618—5

Lokal frontowy odstępuje dla rzemieślnika, 2 pokoje i kuchnia W. Pohulanka 19/7 Monkiewicz.

Maszynista dobrze obeznana z manipulacją biurową potrzebuje. Zgłaszać się między 12-3 i 1-4 do Pierwszej Wileńskiej Spółki Parcelacyjnej Ostrobramska 7. 674-2

Maszynista-biuralista, posiadająca języki polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje pracy. Łaskawe oferty składać do Redakcji Dziennika Wil. 614

Młoda osoba poszukuje miejsca bycia do drzewca posiada francuski. Swiędoctwa są. Zgłaszać się ul. Orzeszkowej Nr. 3-5 616

Majątki ziemskie, działki, domy, sklepy i mieszkalnia Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 752-3

Mieszkania do wynajęcia mniejsze i większe, oraz pojedyncze pokoje posiada Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 751-5

Nielator nowy, firmy „Gerlach” okazuje za 1/2 wartości do sprzedania Mickiewicza 42 m. 762

Potrzebna maszynista-biuralista. Oferty pod „Z. Z. P.” do Adm. „Ds. Wil”. 643-0

Przepisywanie aktów, listów handlowych, bilansów skutecznym tani i dokładnie. ul. Orzeszkowej 3 m. 15. 639-0

Polska pracownia bielizny damskiej i męskiej. Mostowa ul. Nr. 9 m. 20 ofycyna. 537-3

POLSKI BANK RZEMIEŚNICZY w Wilnie

Sp. z Ogr. Odp. Wileńska 27. Czynnny w Poniedziałki, Środy i Piątki od 5-ej do 7 w. Udziela pożyczek (od 25 do 500 złotych) rzemieślnikom, sklepikarzom, właścicielom dorozek i wozów ciężarowych, ogrodnikom i t. p. Ułatwia nabywanie narzędzi pracy. Przyjmuje oszczędności drobne (od 1 złotego) i lokaty większe na odpowiednie oprocentowanie ze zwrotem na termin lub na każde żądanie.

Posiada dla użytku swych członków różne wydawnictwa fachowe. Za Radę Nadzorczą ZYGMUNT NAGRODZKI Prezes. Za Zarząd FRANCISZEK WALICKI w/s Prezesa 3

B-cia ALSZWANG

ul. WIELKA 42. SP. AKC. TELEF. 822.

FRAKI, SMOKINGI, ŻAKIETY I GARNITURY na zamówienie

po cenach, do 1-go Marca, znizonych wykonanie pierwszorzędne gwarantowane.

NADESZŁY suknie balowe z PARYŻA, oraz pantofle balowe z WIEDNIA

DOM HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY „DEHAPE”

w Wilnie, ul. Wileńska 34, tel 575.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA: 1) WĘGŁA z najprzedniejszych kopalin górnośląskich i dąbrowieckich od jednej tonny z dostawą i bez. 2) WĘGŁA i ANTRACYTU donieckiego. 3) ŻELAZA 4) CEMENTU (za gotówkę i na kredyt po cenach konkurencyjnych). Własna bocznicia kolejowa dla magazynowania towarów. Wykupowanie listów przewozowych na kolei i w bankach, oraz załatwianie wszelkich operacji ekspedycyjno-towarowych na warunkach najdogodniejszych.

Biuro czynne od 9 — 3 popoł.

Biuro rachunkowo - informacyjne i podać RACHUBA WILNO, ul. W. Pohulanka Nr. 1-a Tel. Nr. 366. Organizacja, otwarcie i prowadzenie ksiąg handlowych, sporządzanie bilansów, sprawozdań, kontrola rachunków, przewalutowanie bilansów na złoto, według wymagań Izby Skarbowej. Zamknięcie i otwarcie ksiąg obrotowych z gwarancją i ściślejszym zachowaniem tajemnicy handlowej. Redagowanie podań, reklamacje, tłumaczenia, przepisywania na maszyna. 532-8

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ przy POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ P. A. T. 316 a-0 przyjmuje reklamy w formie wkładanych kartek do opakowań wyrobów Polskiego Monopoli Tytoniowego. Blizsza szczegóły Warrzawa, ul. Mokotowska 14, telef. 87 58

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9 — wejście z ul. Śniadeckich 1. 30

Dr. MEDYCYNY E. Suszyński choroby weneryczne płciowe, skórne do 1 pp. I od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. № 1 588-15

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne, ul. Prętor 2 róg Wileńskiej, od 8 1/2 do 11 1/2. 347

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. № 17 602

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje 9-11 pp. 14-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. 391 16

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11-13-6. 551 W. Z. P. 63.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7. 34

Doktor D. ZELDOWICZ choroby weneryczne moczopłowe i skórne od 10-11 i 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ choroby weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”. 438

AKUSZERKA W. Smałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 6. 68-5

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłowe. Wileńska 19. od 10-1 i od 4-7. 338-11

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawłosa. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. 675 Zawalna 22. 20

Doktor O. Abramowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 i 3-5. 484 14

Akuszerka Okuszek Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjm. od 9-6. 436 24

Lekarz weterynarycz Chaźbijewicz Jagiellońska 10 m. 6. 610-1

WILEŃSKI BANK Rolniczo - Przemysłowy Spółka Akcyjna w Wilnie,

na zasadzie postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 29 grudnia 1924 (Monitor Polski z dn. 31 grudnia r. 1924 Nr 299), oraz zgodnie z postanowieniami aktu z dnia 29 grudnia roku 1924 o fuzji Wileńskiego Banku Rolniczo - Przemysłowego Sp. Akc. z Polskim Bankiem Parcelacyjnym Sp. Akc. ogłasza niniejszym, że przystępuje do powyższego kapitału zakładowego Banku o marek 500.000.000 t. j. do marek 1.000.000.000 — drogą VI emisji 100.000 — sztuk akcji, w połowie imiennych i w połowie na okaziciela, wartości nominalnej 5.000 marek każda na warunkach następujących:

a) cała emisja przeznaczona jest na pokrycie należności za przejęty w drodze fuzji majątek Polskiego Banku Parcelacyjnego, przyczem akcjonariusze Polskiego Banku Parcelacyjnego otrzymują jedną akcję VI emisji Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego wzamian za każdą akcję Polskiego Banku Parcelacyjnego, bez jakichkolwiek dopłat gotówkowych;

b) dla skutecznienia wymiany akcji akcjonariusze Polskiego Banku Parcelacyjnego winni przedłożyć akcje swoje do Zarządu Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Wilnie, Adama Mickiewicza 17, w terminie czterotygodniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, po upływie którego to terminu ewentualne pozostałe akcje VI emisji Banku będą złożone do depozytu sądowego;

c) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje VI emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1-go stycznia 1925 roku. 618

PIERWSZA WIELKA WYSTAWA INWENTARZA OPASOWEGO

(bydła, trzody chlewniej, owiec i cieląt) na całą Rzplitę Polską odbędzie się w Poznaniu podczas Międzynarodowego Targu od 3-10 maja 1925 r. na targowisku przy rzeźni Miejskiej.

Nagrody pieniężne, dyplomy i medale.

Zgłoszenia inwentarza wystawowego przyjmuje się do 15-go lutego 1925 r.

O wzięciu udziału w Wystawie upraszamy pp. Producentów, Hodowców i Handlujących z całej Polski.

Informacji udziela: Komitet Pierwszej Wystawy Inwentarza Opasowego na całą Rzplitę Polską w Poznaniu, Stary Rynek 45.II ptr. 52376-1

Bacność! Dnia 9.I.25 r. został otwarty Polski sklep spożywczy, przy ul. Zawalnej 58 (w pobliżu Hal) Poleca się P.P. Gospodyniom wszelkie artykuły spożywcze po cenach najniższych. Prosimy przekonać się!!! 645-0

PRACOWNIA Zębów sztucznych L. MINKIER ul. Wileńska 21. Dom sprzedam: ustronny piętrowy przy ulicy Artyleryjskiej o warunkach poinformuje W. Urnaż zał. Montwiłowski 7 od 4-5 po poł. 614-3